Nr. 322. Kraków, Sobota 27 Lipca 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pichna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główne trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Bupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie E. Rocksch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy gabinet.

Kraków, 27 lipca.

Gabinet dra Hussarka objął już rządy. — Wprawdzie z wyjątkiem ministrów Polaków wszyscy inni pozostali na swoich miejscach, to jednak mamy tu do czynienia z pewnością nietylko ze zmianą szefa, lecz także i systemu. W przeciwstawieniu do swego poprzednika, dr Hussarek nie jest nowicyuszem w polityce. Ma on ustaloną firmę polityczną jako oświecony klerykał i konserwatysta, tudzież bezwzględny zwolennik zachowania pełnej suwerenności państwowej Austryi. Ta ostatnia cecha, przytaczana w charakterystyce austryackiego prezydenta ministrów, może zdumiewać. Nie mniej w stosunkach, jakie się w tem państwie wytworzyły w ostatnich czasach, potrzeba ściśle rozróżnić między takimi mężami stanu, którzy stoją na gruncie bezwzględnej suwerenności państwa, a takimi, którzy dopuszczają pewne kompromisy w tej dziedzinie... Jest to oryginalne, ale nie mniej prawdziwe.

Otóż dr Hussarek ma opinię bezwarunkowego zwolennika Austryi, jako państwa w całej pełni niezależnego. Ujęcie przezeń steru w chwili, gdy w Salzburgu toczą się rokowania na temat ograniczenia tej niezależności, jest symptomatyczne. Po drze Hussarku wolno spodziewać się, że przejawiające się w ostatnich czasach w Austryi dążenia, sprzeczne z niezawisłością państwa, ujmie w odpowiednio wysokie tamy. Dzisiaj wobec zapowiadanego skrócenia frontu niemieckiego na zachodzie, takie skrócenie marzeń wszechniemieckich w Austryi nie powinnoby przedstawiać większych trudności.

Jak ułożył się stosunek nowego szefa rządu do Koła polskiego, w szczegółach nie wiemy. Prezydyum Koła nie ogłosiło dotąd nic ponad to, że gotowe jest przyznać drowi Hussarkowi sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe. — Wiedząc, jak bardzo stronnictwa Koła polskiego przestrzegają zasady »nic za darmo«, możemy wyrazić przypuszczenie, że szczodrości Koła wobec Hussarka odpowiadają także zobowiązania dr Hussarka wobec Koła.

Poza samym prezydentem gabinetu przesilenie gabinetowe ogarnęło w ostatniej chwili tylko polskich ministrów. Stało się to w skutek uchwały prezydyum Koła, powziętej bez udziału przedstawiciela grupy konserwatywnej. Ta sprawa przedstawia się równie tajemniczo, jak sprawa warunków, na których Koło zdecydowało się dać Hussarkowi prowizoryum sześciomiesięczne. Rzecz sama w sobie jednak niespodzianki nie stanowi. Dr Ćwikliński, jako minister oświaty, budził już oddawna bardzo poważne wątpliwości. Szkolnictwo polskie, szczególniej zaś oba uniwersytety nasze, zapisały okres ministrowania dra Ćwiklińskiego jako najcięższy i najbardziej niewdzięczny. To też w naszych kołach profesorskich, w pierwszym rzędzie kompetentnych do ocenienia zdolności i dobrych chęci ministra oświaty, miał dr Ćwikliński od dawna ustaloną opinię. Retoryczne jego wystąpienie w hołdzie dla — Seidlera i to w kilka dni po powziętej przez Koło polskie uchwale, zawierającej jak najostrzejsze votum nieufności dla tego męża stanu, wywołać musiało w najszerszych sferach społeczeństwa bardzo przykre zdziwienie. Także stanowisko ministra w sprawie upaństwowienia szkół T. S. L. okazało się niemożliwem do obrony z punktu widzenia narodowego. Bez względu więc na procedurę, jakiej Koło użyło dla obalenia dra Ćwiklińskiego, sam fakt tego obalenia jest naturalnym i łatwo zrozumiałym.

Inaczej ma się rzecz z drem Twardowskim. Jego ustąpienie z gabinetu ma niewątpliwie przyczyny nie rzeczowe, lecz polityczne. Od dłuższego czasu można już było zauważyć, że specyalnie ludowcy nie darzą zasłużonego ministra uznaniem. Ustalamy ten fakt, nie wchodząc w jego przyczyny. Być więc bardzo może, że głowa Twardowskiego była ceną, za którą ludowcy dali się pozyskać dla polityki większości Koła.

Przez ustąpienie dra Twardowskiego zmniejsza się i tak szczupły kontyngent polskich wypróbowanych pod każdym względem polityków i urzędników. Miejmy jednak nadzieję, że nie — na długo. Podobnie bowiem jak cesarz w swoim reskrypcie do ustępującego ministra, tak także i społeczeństwo nasze musi sobie we własnym interesie zastrzedz spożytkowanie tak wybitnej siły, jak dr Twardowski w przyszłości. Wielkie wyrobienie i doświadczenie, zdobyte ciężką i sumienną pracą, łączy on z pełnią sił i energii. Takie kombinacye zaś nie mogą nigdzie zbyt długo pozostawać niezużytkowane.

Dobrą stroną polskiego przesilenia ministeryalnego jest, że na miejsce ustępujących wchodzą dwaj ludzie znani w kraju z patryotyzmu i rozumu politycznego. Zarówno dr Gałecki jak dr Madeyski zaskarbili sobie na wszystkich dotychczasowych posterunkach ich wydatnej pracy powszechne uznanie, z którego też płynie pełne zaufanie, jakie ich dzisiaj na ich nowych wysokich stanowiskach ze strony społeczeństwa spotyka.

Nowy rząd przed Izbą posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lipca.

Już o godz. 9 rano panował wczoraj w parlamencie ruch bardzo ożywiony. Poszczególne grupy odbywały narady w lokalach klubowych, a w kuloarach omawiali posłowie w grupach widoki prowizoryum budżetowego. Omawiano głównie stanowisko radykałów niemieckich, Czechów i Słowian południowych. O godz. 10 rano rozeszła się nagle pogłoska, że Czesi i Słowianie południowi umożliwią uchwalenie budżetu przez częściową nieobecność przy głosowaniu. Pogłoska ta okazała się jednakże wkrótce bezpodstawną a statystyka kuloarowa wykazywała znowu brak 20 kilku głosów dla większości.

O godz. 11 rano otworzył prezydent G r o s s posiedzenie Izby. Posłowie stawili się w niezwykłym komplecie. Galerye były szczelnie wypełnione.

Na ławie ministrów zasiedli wczoraj nowi ministrowie polscy G a ł e c k i i M a d e y s k i. Posłowie składali im życzenia.

Po chwili wstał nowy prezydent ministrów Hussarek i wygłosił krótką mowę programową. Mówił płynnie i donośnym głosem, tak, że każde jego słowo słyszane było także na galeryi. Podczas mowy bar. Hussarka panowała na sali cisza, tylko tu i ówdzie odzywał się ochrypłym głosem pos. Teufel. W stan furyi wpadł Teufel, gdy prez. ministrów zapowiedział »sprawiedliwość wobec wszystkich narodów«. — »Gdzie podział się kurs niemiecki? — krzyczał Teufel — gdzie przyrzeczenia Seidlera?« Z posłów niemieckich sekundował jedynie poseł Pantz.

Mowę Hussarka przyjęło Koło polskie i przeważna część stronnictw niemieckich życzliwie. Czesi i Słowianie południowi byli naogół również zadowoleni. Inne stronnictwa przyjęły mowę nowego prezydenta ministrów chłodno. Niezadowolenie zdradzali tylko Rusini. Po przemówieniu bar. Hussarka przemawiali przedstawiciele poszczególnych stronnictw, określając swoje stanowisko wobec nowego rządu, poczem Izba załatwiła szereg przedłożeń.

W czasie, gdy w Izbie odbywała się dyskusya, targowali się radykali niemieccy z rządem o warunki, pod którymi głosować będą za budżetem. Radykali niemieccy zażądali w szczególności wprowadzenia w życie reform administracyjnych w Czechach po koniec stycznia 1919, utworzenia w przeciągu 4 tygodni niemieckiego sądu okręgowego w Trutnowie, podziału sądów krajowych w Pradze na dwie sekcye: czeską i niemiecką, tudzież (specyalne życzenie Teufla) bezzwłocznego ustąpienia bar. Hussarka po uchwaleniu budżetu.

Z tych wszystkich postulatów nie uzyskali niczego i o godz. 6 sami postulaty te oficyalnie cofnęli i oświadczyli gotowość głosowania za budżetem. Ośmieszenia tego przeboleć nie mógł poseł Teufel, zgłosił więc oficyalnie swoje wystąpienie ze związku radykałów niemieckich a tem samem też z niemieckiego związku narodowego. Pos. Teufel jest tedy od dziś dzikim z powodu nieprzynależności do żadnej grupy parlamentarnej.

Reforma wyborcza a sprawa rozwiązania Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 lipca.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze w artykule, zatytułowanym: »Reforma prawa wyborczego a sprawa rozwiązania Sejmu pruskiego«:

Co do stanu sprawy reformy w danej chwili istnieje — zdaniem naszem — zupełna jasność. Rząd przedewszystkiem spodziewa się, że istniejące trudności dadzą się rozwiązać w drodze porozumienia. Zapatrywanie to wzmacnia jeszcze także fakt, że przecież żadne stronnictwo a także i socyalni demokraci nie życzą sobie dopuszczenia do rozwiązania Sejmu, gdyby było możliwem doprowadzić reformę wyborczą w ten sposób do skutku, aby oszczędzić ojczyźnie, prowadzącej walkę na zewnątrz, walk politycznych w domu. Co do tego, czy ta możliwość jest daną, można być różnego zdania, lecz nie miałoby celu rozstrząsać tego rodzaju różnic zdań publicznie, skoro kanclerz państwa oświadczył, że w razie jeżeli nadzieja porozumienia okaże się złudną, **bezwarunkowo przystąpi do rozwiązania Sejmu.**

Zmiany w gabinecie ukraińskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 27 lipca.

Jak w politycznych kołach słychać, należy oczekiwać zmian w gabinecie ukraińskim. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Lisogub pozostanie nadal prezydentem ministrów, a odda jedynie portfel ministerstwa spraw wewnętrznych w inne ręce.

Strajk kolejowy na Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 27 lipca.

W strajku kolejarzy, który niedawno temu wybuchł, nastąpił widoczny zwrot ku lepszemu. Na wielkich liniach kursują dziennie dwie pary pociągów a na wszystkich liniach bocznych dziennie jedna para pociągów, przeznaczona dla wojska niemieckiego. Ruch kolejowy z miejscowościami, położonemi pod Kijowem, oraz z letniskami, jak niemniej ruch służbowy pociągów został już podjęty. Kolejarze zaczynają tu i tam rozpoczynać rokowania o podjęcie ruchu.

Na wschód od Dniepru od samego początku ruch strajkowy był bardzo słaby.

Wojna Finlandyi z Anglią?

Genewa, 27 lipca.

»Secolo« donosi, że **Finlandya ma wypowiedzieć wojnę Anglii.**

Akcya koalicyi na Syberyi.

Sztokholm, 27 lipca.

Jak donosi »Kijowskaja Myśl«, państwa koalicyi porozumiały się co do akcyi na Syberyi.

Jeżeli koalicya będzie tam mieć powodzenie, to **Stany Zjednoczone objęłyby kierownictwo polityki wewnętrznej i zagranicznej, a Japonia kierownictwo wojskowe.**

Pomoc Japonii dla Czecho-Słowaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 lipca.

Biuro Reutera dowiaduje się, że Japonia **przyjęła propozycyę Stanów Zjednoczonych, udzielenia pomocy czesko-słowackiej armii na Syberyi.**

Anglia i Ameryka a sprawa pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 lipca.

Jak się Biuro Reutera dowiaduje, minister robotniczy w gabinecie wojennym B a r n e s oświadczył niedawno temu w sprawie amerykańskiej federacyi robotniczej, że cele wojenne, obwieszczone przez Wilsona w dniu 6 bm. w adresie do wojska amerykańskiego, spotkały się z powszechnem uznaniem robotników. Od chwili ustalenia celów wojennych Lloyde George i Wilsona, jakoteż od chwili oświadczenia, danego o celach wojennych przez stronnictwo robotników, można w tym kierunku powiedzieć, że wszyscy rozumni ludzie zgadzają się z tem, że jeżeli mocarstwa centralne oświadczą gotowość przystosowania się do tych trzech deklaracyj, natenczas będzie można powiedzieć, że koniec wojny przybliżył się na uchwytną odległość, o ile rzeczywiście już nie nadszedł.

Waszyngton, 27 lipca.

Senat obradował na swem ostatniem posiedzeniu nad najnowszą propagandą pokojową Niemiec. Senat pozostał przy zapatrywaniu, że trzeba niszczącej klęski mocarstw centralnych, zanim mogłyby się rozpocząć rokowania pokojowe.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 26 bm.:

Włoski teren wojny.

Koło Canove w obszarze Sette Comuni nie powiódł się atak nieprzyjacielski. Zresztą nie było ważniejszych wydarzeń.

Między Kuci a morzem dotarliśmy na kilku miejscach aż do rzeki Semeni. Nasz pochód naprzód wywołuje gwałtowne przeciwataki nieprzyjaciela.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 26 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta: Na południe od Albert odparliśmy częściowy atak nieprzyjacielski a wykonawszy po tem natarcie, wzięliśmy jeńców.

Pomyślne natarcia naszych oddziałów wywiadowczych na wielu miejscach frontu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na polu bitwy między Aisne a Marne odparto gwałtowne ataki częściowe nieprzyjaciela, częściowo przed naszem polem walk, częściowo zaś na tem polu. Po obu stronach Ourcq trwały walki aż do wieczora. Tutaj wyrzuciliśmy nieprzyjaciela na północ od Ouichy le Chateau z jego najbardziej naprzód wysuniętych linij. Na wschód od Ortes i na południe od Ourcq odparliśmy przeciwatakiem atak nieprzyjacielski. Również na zachód od Vincelles nad Marną odparliśmy nieprzyjaciela w lesie Ris po gwałtownej walce przed naszemi pozycyami. Na południowy zachód od Reims oczyściliśmy obszar leżący na zachód od Vrigny i odparliśmy gwałtowne przeciwataki białych i czarnych Francuzów.

W Szampanii zaatakował nieprzyjaciel wcześnie rano między doliną Suippes a Souain. Odparto go przeciwnatarciem.

W walkach powietrznych utracił nieprzyjaciel wczoraj 28 samolotów i jeden balon na uwięzi. Porucznik bar. Richthofen zwyciężył w walce powietrznej po raz 30, a tem samem eskadra samolotów pościgowych, nazwana imieniem Richthofena, odniosła zwycięstwo w walce powietrznej po raz 500. Porucznik Loewenhardt zestrzelił 44 z rzędu przeciwnika, porucznik Billik 27, porucznik Bolle 25, wicefeldwebel Thom 25.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Żywioł polski na Litwie i Rusi.

I.

Ukazała się świeżo książka niezmiernie dla ustalenia bilansu polskości ważna, a szczególniej doniosła, jako pierwsza ściśle metodyczna próba obliczenia całości naszych sił narodowych i ekonomicznych od wschodniej ściany dawnej Rzeczpospolitej*). Tkwiła w tem i dotąd tkwi jeszcze nasza tragodya, iż nie zdajemy sobie dokładnie sprawy z naszej siły liczebnej wogóle, a w szczególności na tych obszarach, które żywioł polski zdobył wiekową pracą pokoleń, na obszarach, które zyskały sobie niejako indygenat polski, grawitując z niezmożoną siłą ku macierzy, jakby obumarłej w stuletniej męce zaborów. — Wybiła dziś godzina generalnego obrachunku, ostatecznego przeglądu sił I dobrze się stało, że w tej chwili bodaj nie zabrakło nas, choć dawniej świeciliśmy nieobecnością. Ujęci w kleszcze podziału, bezwładni i zmaltretowani, przyjmowaliśmy z pesymistyczną rezygnacyą konsekwentnie przez statystykę zaborców uprawiane fałsze, dążące do zbagatelizowania i umniejszenia siły polskości. Przyjmowaliśmy bez słowa opozycyi, bez odruchu krytyki nawet, fakt, że siła liczebna polskości topnieje, że kurczy się stan posiadania narodu, rozporządzającego tak wielką siłą rozrodczą i tak ogromną mocą atrakcyjną, jak Polacy. Poprostu degradowano nas za naszem milczącem przyzwoleniem. Degradowali nas Niemcy, obcinała z bezczelną prostotą Rosya, nawet Czesi (vide Niederle) połknęli około pięciu milionów Polaków.

Wydawnictwo, powstałe z inicyatywy profesora Romera, a umożliwione finansowo zasiłkiem Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek, podejmuje trudne a wdzięczne zadanie sprostowania błędów swoich i obcych, przeprowadzenia rachunku sił naszych na wszystkich naszych kresach. Rozpoczęto od kresów wschodnich, od L i t w y i R u s i. Praca tam najpilniejsza i najtrudniejsza, bo nie mamy do rozporządzenia statystyki, ani świeżej ani opartej na współczesnych metodach nauki europejskiej. Jest to, statystycznie biorąc, puszcza niezbrodzona, zarosła gąszczem chwastów równie złośliwych jak niedorzecznych, chwastów czynowniczej arytmetyki, tendencyjnie połykającej Polaków w wykazach urzędowych w tem przekonaniu, iż niema na świecie tego, czego brak w aktach. Postępując tym sposobem naliczyła biurokracya rosyjska na niespełna 25 milionów mieszkańców Litwy i Rusi jedną dziesiątą część Polaków, gdy równocześnie nieco ostrożniejsi Niemcy (prof. Hoetsch) szacowali liczbę na $3\frac{1}{2}$ do 4 milionów.

To też wywołało niemałą sensacyę ukazanie się Stołypinowskiego projektu samorządu ziem-

*) C z e k a n o w s k i Jan. Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficyalnych, z 4 mapami. (Prace geograficzne, wydawane przez Eugeniusza R o m e r a. Zeszyt I, Lwów 1918. Wydane zasiłkiem polskich Spółek oszczędności i pożyczek pod patronatem Wydziału Krajowego. Książnica Polska T. N. S. W. — Cena 30 koron.

„Pierwsze kroki“ Blizińskiego.

(Ciąg dalszy).

Ale powróćmy do dalszych losów „Imienin“. Blizińskiemu musiała się uśmiechać myśl ujrzenia obrazka swego na scenie — wszakże go już posyłał teatrowi warszawskiemu w pierwotnej „prozowej“ redakcyi. Ale może być, że zniechęcony nie chciał dalej próbować. To jedno przypuszczenie, a drugie, że posłuchał rady Kraszewskiego i dalej próbował szczęścia. Można dalej przypuszczać, że prosił Kraszewskiego o protekcyę do Jasińskiego i że Kraszewski nie odmówił pośrednictwa, ale bez rezultatu. Przemawiałoby za tem dość długie, blisko półroczne przetrzymanie „Imienin“ w tece redakcyjnej „Gazety“. Co prawda, Kraszewski w tym czasie sprowadzał rodzinę z Wołynia, a przez wrzesień i październik bawił za granicą...

Jak było, tak było, dość, że druk „Imienin“ opóźnił się. W tym czasie Bliziński opracował dla „Biblioteki Warszawskiej“ słowniczek prowincyonalizmów kujawskich. Uczynił to wskutek „odezwy do miłujących mowę ojczystą“, umieszczonej w „Bibliotece“ przez znanego językoznawcę Stanisława Mikuckiego. Redakcyi „Biblioteki“ nadesłał wówczas uczony entomolog Antoni Waga „Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych“, co spowodowało Mikuckiego do gorącego wezwania „zacnych obywateli, kapłanów, i miłośników ojczystej mowy“, aby zechcieli spisywać „wyrazy i wyrażenia w poszczególnych prowincyach między ludem krążące“. Mikucki wykazywał ważność takiej zbiorowej pracy i wymieniał co już Francuzi, Rosyanie, Włosi i Niemcy na tem polu zdziałali, „a czem my, ze wstydem naszym wyznajmy, poszczycić się nie możem“.

Odezwa Mikuckiego ukazała się w zeszycie majowym „Biblioteki“, a już w grudniu redakcya zawiadamiała, że otrzymała kilka spisów wzorowanych na spisie Wagi, „a między innemi zawdzięcza panu Józefowi Blizińskiemu zebranie prowincyonalizmów kujawskich i p. Marcinowi Alboińskiemu zachodnio-galicyjskich, to jest krakowskich“. Ogłosiła też odrazu oba te spisy, łącząc je ze sobą alfabetycznie.

Blizińskiemu nie trudno było stawić się do apelu, jak bowiem z listów jego późniejszych widać zbierał już w tym czasie „materyały rozmaite tak do archeologii, jak do etnografii Kujaw, mając zamiar zrobić z tego coś, jakby historyę tej „prowincyi“. Prócz tego gromadził materyały do hydrografii obszaru Rzeczypospolitej, a mianowicie rzek. „W tym celu — pisał w jednym z listów z r. 1877 — przeszedłem z mozołem do najlepszych i najobszerniejszych, jakie mamy, map tak dawnych jak nowych, nie pominąłem żadnego źródła, począwszy od kodeksów dyplomatycznych, Liber beneficiorum Długosza i t. p. aż do korespondencyj prowincyonalnych po Gazetach, wszystko skrzętnie notując“. Zbieraniu prowincyonalizmów nietylko dalej się poświęcał, ale nabrał ochoty do szerszej pracy, a mianowicie do uzupełnienia słownika Lindego. W r. 1885 miał już materyał wystarczający na trzy grube tomy. Radził mni się co z tem robić, zapytywał czybym nie przystąpił z nim wspólnie do tego wydawnictwa. „Gdyby przyszło do jakiego porozumienia, przysłałbym Wam tymczasowo próbkę. Jeżeli w zasadzie przyjmiesz ten projekt, będziemy dalej omawiać tę sprawę“. Do porozumienia się nie przyszło, gdyż obaj kandydaci na wydawców posiadali tylko... dobre chęci. Nie wytrysnęła nafta w Bóbrce, nie odkryła się i żyła złota w Krakowie.

Należy jednak wrócić do „Imienin“. Odbiegłem od nich jedynie dlatego, aby zaznaczyć, że życie Blizińskiego w czasach, kiedy buntował się przeciw przebywaniu na łaskawym chlebie, nie było bynajmniej „pasorzytne“, jak się sam oskarżał. Owszem korzystał z tego „opłakanego stanu“, aby przysłużyć się swą pracą społeczeństwu w miarę sił i możności.

Naraszcie w październiku 1860 r. przyniosła „Gazeta Codzienna“ w fejletonie: „Imieniny, obrazek dramatyczny w jednym akcie, wierszem przez Józefa Blizińskiego“ (Nry 293 do 302).

Podniosłem już, że rozmowy prowadzone z Halpertami musiały wywrzeć wpływ na ten pierwszy, oryginalny utwór dramatyczny Blizińskiego. Nie szukał już daleko tematu, ale go znalazł obok siebie. Któż lepiej od niego mógł znać życie szlacheckie, a więc wyciął z niego jeden obrazek, dość prosty, niewyszukany, w miarę satyryczny, okraszony naturalnym humorem. Pisarz, którego później nazwano „malarzem wnętrza dworków i dworów szlacheckich“ (Sarnecki), lub „panem dworu i chaty wiejskiej“ (K. Zalewski), nie potrzebował cudzych obserwacyj, mógł poprzestać na swoich.

Wpadły mu więc w oko wady młodzieży szlacheckiej, stroniącej od książki i pracy obywatelskiej, młodzieży, widzącej cel życia w zabawach, hulatyce i dobrym ożenku. Nie było lepsze od niej starsze nieco pokolenie „kawalerskie“. To może mniej tańczyło, jarmarkowało, ale za to równie dobrze polowało i piło, a bogatsze w doświadczenie życiowe, szukało często grosza w dozwolonych, choć niezbyt etycznych operacyach finansowych. Oczywiście pomiędzy młodzieżą szlachecką, młodzieżą tak prawdziwą, jak i „de nomine“, były jednostki szlachetniejsze, wolne od przywar ogólnych, owiane duchem obywatelskim. Ale wrodzonej „tężyźnie“ sprzyjały „czasy paskiewiczowskie“: — dopiero co zamknęło się wieko trumny księcia feldmarszałka, którego system polityczny polegał między innemi na protegowaniu lekkomyślności w warstwach zamożniejszych; ułatwiano im zabawę, aby ochronić je od zgubnego myślenia *) Wprawdzie silne antidotum przeciw tej wsączanej powoli truciźnie, stanowiły słynne zjazdy Klemensowskie „pana Andrzeja“, wprawdzie ten moralny wódz, budzącego się z letargu społeczeństwa, i w Warszawie, drugiej swej stolicy, skupiał obok siebie najlepsze głowy i serca i potężny wpływ wywierał na całe społeczeństwo, ale bądź co bądź z Kujaw do Warszawy było dość daleko, a do Klemensowa jeszcze dalej. Więc nie dziw, że owe szlachetniejsze jednostki młodzieży kujawskiej nie wybijały się na wierzch, że Bliziński napotykał przeważnie okazy o cechach ujemnych i te w „Imieninach“ przedstawił w roli „konkurentów“ do ręki pięknej panny Pauliny (stąd to pierwotna nazwa obrazka „Konkurenci“).

A liczba tych konkurentów była wielka. Cała sąsiedzka młodzież kochała się w pannie Paulinie, bo była nietylko piękną, ale i milionową. Taka „partya“ nieprędko się zdarzy, więc też zapałały ku niej serca w całej okolicy. Nikt też z zakochanych nie ominął sposobności, aby złożyć hołd swej bogini w dniu jej imienin.

Huczna zabawa wre w dworze pp. Hipolitostwa (pani Hipolitowa jest starszą siostrą, mąż jej opiekunem Pauliny). Rzecz się dzieje w pokoju, przyległym do salonu, z którego dochodzą dźwięki polki i mazura... (C. d. n.)

Kazimierz Bartoszewicz.

*) Wszyscy historycy tych czasów podnoszą popieranie hulaszczości i utracyuszostwa przez Paskiewicza. Jednym z bohaterów tego życia był sąsiad Blizińskiego, niejaki Mniewski z Kutna.

skiego, który wykluczywszy żydów od udziału w tym samorządzie, przyznał Polakom — 35·4 procentu przedstawicieli, jakkolwiek, według statystyki urzędowej, stanowili niespełna piątą część ludności chrześcijańskiej. Ale i projekt Stołypina przyjęliśmy z tą samą obojętnością, co wyniki dawniejszej statystyki, nie analizując bliżej rozbieżności między jego cyframi, a cyframi poprzedniemi.

Przełom w tej obojętności wywołała dopiero wojna, zwłaszcza, gdy przekonano się, iż obliczenie, dokonane przez okupantów niemieckich, wykazały o wiele poważniejszy stan naszego narodowego posiadania na Litwie. Wykazami niemieckiemi nie rozporządzamy obecnie, gdyż coprędzej wycofano je z handlu, jako niewczesną niedyskrecyę. Memoryał Stołypinowski służyć musi nadal za podstawę obliczeń. Opierając się na nim, ustalił Romer, że odsetek Polaków oraz katolickich Rusinów i Białorusów równa się odsetkowi Polaków wśród ogółu ludności. Doszedł w ten sposób do cyfry 5 milionów i 666 tysięcy Polaków na Litwie i Rusi. Również Święchowski, obliczając liczebność żywiołu polskiego na Litwie, a operując elaboratem Stołypinowskim, doszedł do przekonania, że procent przedstawicieli polskich drobnej własności nieszlacheckiej odpowiada istotnemu składowi narodowościowemu ludności chrześciańskiej (nie ogółu, jak przypuszczał Romer). Święchowski podaje liczbę Polaków litewskich na 3 miliony 283 tysiące, gdy Romer 3 miliony 426 tysięcy.

Na memoryale Stołypinowskim oparł się również prof. Czekanowski, poddając ten wykwit rosyjskiej geometryi wyborczej analizie, zarówno nieskazitelnej pod względem metody, jak imponującej bystrością i subtelnością rozbioru. Na memoryale tym i na wynikach pracy prof. Czekanowskiego opierać się będziemy musieli tak długo, dopóki przychylniejszy obrót rzeczy nie pozwoli nam na przeprowadzenie regularnego obliczenia statystycznego ludności w tych stronach zamieszkałej.

Austryacka Kasa Stowarzyszeniowa.

Urzędowa „Wiener Zeitung" z 24 lipca br. ogłasza bardzo ważne rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie założenia austryackiej Kasy Stowarzyszeniowej" z siedzibą w Wiedniu jako instytucyi zaprotokołowanej, kupiecko i prawniczo samodzielnej, lecz wpływom rządu w wysokiej mierze poddanej. Spełnia się tem samem oddawna już stawiany postulat, któremu minister Korytowski jeszcze przed dwunastu laty nadał kształt projektu ustawodawczego, przedłożonego parlamentowi. Lecz sprawa ugrzęzła tam beznadziejnie, jakkolwiek w Prusiech pierwowzór projektu rozwijał się korzystnie od 23 lat, a na Węgrzech od 20 lat. Chodziło wówczas o to, by ujednostajnić w całej Austryi gospodarkę kredytową, obniżając prywatną stopę procentową do poziomu jednakowego dla całego państwa, dalej, aby ułatwiając tani kredyt stowarzyszeniom przemysłowym i rolniczym, stworzyć zdrowe podstawy dla popytu i podaży pieniądza. Dawniejszy projekt unormował udział finansowy państwa w kasie stowarzyszeniowej do sześciu milionów koron, i roczną subwencyę administracyjną na 100 tysięcy koron przez pięć lat.

Obecne rozporządzenie podnosi udział finansowy rządu niemal sześciokrotnie, a subwencyę dwukrotnie i to na lat dziesięć. Trzydziestopięciomilionowy udział państwa płatny jest, jako niewypowiedzialna wkładka, w ten sposób, iż 25 milionów wypłaca rząd gotówką, a 10 milionów krótkoterminową pożyczką państwową, oprocentowaną na 5 i pół od sta. Nadto rząd przyjmuje na siebie gwarancyę na wszystkie zobowiązania kasy.

Austryacka Kas Stowarzyszeniowa, uprawniona jest do przeprowadzenia następujących transakcyj: 1. udzielanie pożyczek i kredytów, innego rodzaju a) związkom stowarzyszeń, b) instytucyom bankowym i kredytowym, mającym charakter stowarzyszeń lub związków, służących powszechnemu dobru. 2. Może nadto Kasa z każdym wchodzić w następujące stosunki: a) przyjmować wkładki na książeczki i rachunek bieżący; b) przeprowadzać inne transakcye w zakres bankowy wchodzące (czeki, weksle, warranty, efekty, kupony); c) udzielać pożyczek na zastaw, d) pośredniczyć w celach stowarzyszeniowych, c) brać odpowiedzialność za kaucye i składać je; d) przeprowadzać rewizyę ksiąg i interesów, względnie przejmować te ostatnie na cudze zlecenie. O ile Kasa stowarzyszeniowa podejmuje dla stowarzyszeń interesa, należące do drugiej kategoryi, to winna je z reguły przeprowadzać za pośrednictwem związków.

Na podstawie swych pretensyj, wynikłych ze stosunków ze związkami stowarzyszeń, czy też poszczególnemi stowarzyszeniami, może kasa wydawać własne obligacye (listy zastawne) do wysokości, przekraczającej maksymalnie o 10 milionów ogół wszystkich jej wierzytelności.

Oprócz udziału, złożonego przez rząd, mogą też stowarzyszenia i ich związki subskrybować dowolne kwoty w formie udziałów, ponosząc odpowiedzialność do wysokich swych wkładek.

Na czele Kasy stoi mianowany przez cesarza prezydent, a członkowie dyrekcyi i sekretarz generalny pochodzą z nominacyi rządu, podobnie, jak i wydział generalny. Minister skarbu, względnie ustanowiony przezeń komisarz rządowy, prowadzi kontrolę kasy.

Fundacya nowej instytucyi odpowiada nietylko z dawna wypowiadanym życzeniom, lecz ma służyć także sprawom z przejściowego gospodarstwa powojennego wynikającym, a związanym ze wzrostem zapotrzebowania kredytowego po wojnie. A kredytu żądać będą przedewszystkiem powracający z okopów żołnierze, których stosunki finansowe najwięcej z powodu wojny ucierpiały. Ułatwić im uzyskanie kredytu jest obowiązkiem rządu, chociażby w wielu wypadkach udzielano pożyczek bez nadziei zwrotu. Straty z tego tytułu wynikłe, a które z pewnością nie będą zbyt wielkie, pokryje snadnie 35-milionowy udział rządu.

Europejska produkcya cukru w czasie wojny.

Niemieccy producenci cukru ogłaszają następujący wykaz szacunkowy przypuszczalnej wytwórczości cukru buraczanego w Europie w milionach cetnarów metrycznych:

rok	1914/15	15/16	16/17	17/18
Niemcy	52.—	30.24	81.—	32.—
Austro-Węgry	32.05	18.78	18.88	13.40
Francya	6.73	3.01	4.14	4.50
Rosya	39.55	33.42	26.50	16.—
Belgia	4.08	2.26	2.70	2.54
Holandya	6.05	4.86	5.58	4.—
Szwecya	3.08	2.55	2.75	2.66
Dania	3.06	2.50	2.26	2.68
inne kraje	7.34	6.00	5.60	4.—
razem	153.94	103.62	98.61	81.78

Z tabelki powyższej okazuje się jak gwałtownym był spadek produkcyi w pierwszym roku wojny, (kampania 1915/16), poczem dokonywał się już wolniej, choć stale. Najwięcej wpłynęła na to ruina produkcyi w Rosyi, ale i Austro-Węgry nie zdołały zatrzymać się na obniżonym poziomie, lecz w sposób niepokojący staczają się w dół. Niemcy nie zdołały wprawdzie dopędzić dawnej produkcyi, lecz mimo to statecznie ją wzmagają. Ile w tem tkwi pracy zatrzymanego przemocą robotnika polskiego, to inne znów pytanie.

Najboleśniej uderza Niemców niedobór ukraińskiej produkcyi cukrowej, po której tak wiele sobie po traktacie brzeskim obiecywano. Mimoto znalazły się na Ukrainie zapasy tak poważne, że właśnie w ostatnich dniach podniósł rząd niemiecki zupełnie niespodzianie racyę cukrową, przeznaczoną na konserwacyę owoców. Dzienniki niemieckie podają, iż ta nadwyżka bierze źródło z zapasów ukraińskich. Ciekawa rzecz, czy i w Austryi doznamy podobnej niespodzianki, czy pokój dla chleba nie zmieni się, może w pokój dla cukru. Byłoby to bądź co bądź pewnem „osłodzeniem" czerninowskiej pigułki, sporządzonej wedle recepty brzeskiej.

Do rolników.

Namiestnictwo wydało następujące obwieszczenie:

Wobec zbliżającego się roku gospodarczego, c. k. namiestnictwo kraj. urz. gosp. uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę i przestrzedz publicznie wszystkich PT. rolników, że system państwowej gospodarki zbożowej pozostał w bieżącym roku niezmieniony, że więc zebrane płony są nadal wyłączną własnością państwa, z której producent może zużyć tylko ściśle określoną w ustawie ilość na wyżywienie zasiew i paszę; natomiast resztę musi oddać W. Zakładowi obrotu zbożem, za oznaczoną w ustawie cenę, do której prócz ustawowych dodatków za wczesną dostawę przyznane będą w Galicyi osobne premie. Krążące wieści o dopuszczeniu rzekomo wolnego handlu zbożem, są zupełnie bezpodstawne. Przeciwnie konieczność gospodarczego przetrwania wobec przedłużającej się wojny, zmusza państwo do tem bardziej ścisłego ujęcia zbiorów zboża i władze użyją bezwzględnie wszelkich środków celem zapewnienia należytej dostawy zbiorów na rzecz Woj. Zakł. obr. zbożem.

Aby zapobiedz nielegalnemu zużyciu lub pokątnej sprzedaży zboża przez producentów, c. k. namiestnictwo K. U. G. zarządziło, że wszelkie wypadki wymienionych nadużyć będą najsurowiej karane i to zasadniczo, bez względu na osobę producenta, karą aresztu do 6 miesięcy, a nadto odebraniem praw osoby zaopatrującej się z własnych zapasów. Również karze ulegną nabywający pokątnie zboże, zwłaszcza w celach spekulacyjnych. Zaznacza się przytem z naciskiem, że do uznania winnym nielegalnego zużycia, względnie sprzedaży wystarczy, jeżeli władza stwierdzi, że producent nie posiadała tych zapasów, jakie według dowodnie stwierdzonego wyniku zbiorów powinien był posiadać. Na odwrót ci producenci, którzy szybko i dobrowolnie odstawią przypisany im kontyngent, mogą być pewni jak najdalej idącego poparcia i zrozumienia ich własnych potrzeb i żądań ze strony władz.

We Lwowie, 17 lipca 1918.

C. k. namiestnik *Huyn* jen. pułk. w. r.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 27 lipca.

ŻNIWA W KRAKOWIE. Żniwa w gminach przyłączonych w Krakowie są już w całej pełni i przedstawiają się dosyć pomyślnie. Sprzęt zboża na polach ma się na ogół ku końcowi z wyjątkiem owsa.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISYI STATUTOWEJ odbyło się wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta Federowicza. Na zebraniu dyskutowano najpierw nad liczbą nowych mandatów radzieckich. Wniosek demokratyczny o 24 nowe mandaty nie uzyskał większości. Przyjęto z kolei jednomyślnie 18 mandatów. Wreszcie obszernie debatowano nad proporcyonalnością głosowania, nad liczbą okręgów wyborczych i ewentualnym podziałem wyborców na opodatkowanych i nieopodatkowanych.

Obszerna dyskusya nie mogła doprowadzić do ostatecznej uchwały, uproszono jedynie, by prezydyum w uwzględnieniu przeprowadzonej dyskusyi przedłożyło projekt do uchwały na najbliższem posiedzeniu komisyi statutowej.

POŻYCZKI WOJENNE DLA ROBOTNIKÓW. Z Wiednia donoszą do „Naprzodu": Interwencya polskich posłów socyalistycznych w sprawie pożyczek dla robotników kwalifikowanych, a poszkodowanych przez wojnę, odniosła już częściowy skutek. Rząd pierwotnie dał do dyspozycyi miejskiego wojennego Zakładu kredytowego na ten cel kwotę jednego miliona koron dla urzędników prywatnych i robotników. Urzędnicy się pospieszyli i cała kwota została zużytą na załatwienie około pięciuset ich podań. Niezałatwionych jeszcze urzędniczych podań weszło dotychczas około tysiąca. Wobec interwencyi rząd wyasygnował zakładowi dalszy milion, z którego połowa przeznaczoną będzie dla robotników. Posłowie nasi nie poprzestaną na częściowem na razie załatwieniu i dołożą starań, by dalsze kwoty zostały obrócone na ten cel.

Delegacya urzędników w towarzystwie naszych posłów poczyniła w tym kierunku kroki u referenta, zastrzegając sobie interwencyę u nowego rządu.

KONKURS NA POSADY NAUCZYCIELSKIE W SZKOŁACH T. S. L. Zarząd główny T. S. L. (Kraków, ulica św Anny l. 5) ogłasza konkurs na następujące posady: 1) gimnazyum w Białej: 2 historyków, nauczycieli gimnastyki; 2) seminaryum w Białej: historyka, naucz. z I. i II. grupą wydziałową, profesora matematyki i fizyki; 3) gimnazyum w Orłowej: przyrodnika, romanisty; 4) szkoła wydziałowa żeńska w Białej: naucz. z I. lub II. grupą wydziałową: 5) szkoła wydziałowa w Czechowicach: II. grupy wydziałowej; 6) szkoły wydziałowe w Morawskiej i Polskiej Ostrawie: I., II. i III. grupy wydziałowej, nadto te i inne szkoły kilku sił nauczycielskich z egzaminem kwalifikacyjnym i kilku mistrzyń ochronek. Płace: do płac i dodatków rządowych, względnie krajowych, zarząd główny T. S. L. dopłaca: 1.320 K dla profesorów szkół średnich; 1.200 K dla nauczycieli z egzaminem wydziałowym, a 1.080 K dla zwykłych sił nauczycielskich, nadto koszta podróży. Zarząd główny T. S. L. przyrzeka ułatwienia w aprowizacyi. Podania bez stempli wnosić należy jak najrychlej wprost do T. S. L.

PROMOCYA. Robert Ludwik Jahoda, nadporucznik 112 pułku artyleryi polnej, rodem z Krakowa, otrzymał na wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora praw.

Z TEATRU. Zapowiedziane na wczoraj przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej" odwołano. Dzisiaj zamiast przedstawienia, odbędzie się w teatrze koncertowy wieczór, złożony z fragmentów operowych, z udziałem wszystkich sił zespołu. Oprócz całego pierwszego aktu „Halki" i sceny kościelnej z „Fausta", które dane będą w kostyumach i z dekoracyami, część koncertowa zawierać będzie: Marsza tureckiego, odegranego przez orkiestrę pod kierunkiem dyrektora Stermicha, aryę Micaeli z „Carmen", odśpiewana przez p. Argasińską, arye z opery Verdi'ego „Simon Boccanegra" i z opery Grossmana „Ducha wojewody", odśpiewane przez p. Tarnawskiego, aryę z „Purytanów" Bellini'ego w wykonaniu p. Dębickiej przy akompaniamencie orkiestry, wreszcie arye z „Poławiaczy pereł" Bizeta i „Toski" Puccini'ego, odśpiewane przez p. Mokrzycką. W fragmencie „Fausta" śpiewają pp.: Szafrańska i Zathey, w akcie „Halki" pp.: Hendrichówna, Jaworzyńska, Ludwig, Tarnawski i Mazanek. Bilety, zakupione na „Fausta", ważne są na ten wieczór, jednakże na żądanie kasa zwraca pieniądze.

CUKIER DO SMAŻENIA OWOCÓW. Magistrat krakowski zawiadamia, że właściciele sadów w obrębie miasta Krakowa, jako producenci owoców, mają prawo do uzyskania cukru na przeróbkę we własnym zarządzie owoców; na jeden sad można otrzymać najwyżej 10 kilogramów cukru. Nadwyżka przerobionych owoców, po pokryciu własnego zapotrzebowania, może być oddana aprowizacyi miejskiej. Podania wnosić można najdalej do końca bieżącego miesiąca do magistratu (wydział IIIc).

KRASNY OGONEK. Wczoraj przez całe rano obserwować można było przed sklepem firmy Jawornicki na linii A—B krasny ogonek, złożony z kobiet wiejskich, przybranych w barwne swe stroje. Kobiety przyszły do miasta po cukier. Wieśniaczki opowiadały, że od kilku dni na wiejskie karty poboru nie mogły otrzymać cukru, ponieważ kupcy, mający przydział cukru na karty wiejskie, towaru nie mają, albo też nie chcą mieć. Znalazły wreszcie sklep, w którym był cukier i stąd ten malowniczy ogonek.

W sprawie braku cukru na wiejskie karty w niektórych sklepach powinny wglądnąć władze i uregulować sprzedaż, w przeciwnym razie kupno produktów wiejskich za gotówkę jeszcze więcej będzie utrudnione. Zdarzają się bowiem już wypadki, że kobiety wiejskie wolą chętniej oddać przyniesiony towar ze wsi za cukier, niż za pieniądze.

RUCH STRAJKOWY WŚRÓD KELNERÓW. Kelnerzy kawiarniani i restauracyjni zagrozili strajkiem generalnym, jeżeli ich żądania nie będą przez pracodawców ostatecznie spełnione. — Strajk ten podobno ma wybuchnąć już w dniu dzisiejszym.

URATOWANIE TONĄCEGO. Wczoraj po południu kąpało się kilku chłopców we Wiśle za kąpielami wojskowemi koło Salwatora. Młodzieńcy, nie umiejąc pływać, weszli na głębię i jeden z nich począł tonąć. Stojący na brzegu p. Jan Bisanz, urzędnik bankowy, rozebrał się prędko i skoczył do wody i wyratował już nieprzytomnego młodzieńca. Na brzegu przyprowadzono go do przytomności i odwieziono do domu.

OTRUCIE KWASEM KARBOLOWYM. — Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Kamienną do 25-letniej W. S., która wypiła kwasu karbolowego w zamiarze samobójczym. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala św. Łazarza. Stan jej bardzo groźny. Powodem rozpaczliwego czynu, jak twierdzi desperatka, jest „przesyt życia".

WŁAMANIA i KRADZIEŻE. Leon Lustig, 12-letni chłopiec, dobrał sobie towarzyszów i wybiwszy otwór w ścianie domu przy ulicy Izaaka l. 5, dostał się na strych i skradł bieliznę, wartości kilku tysięcy koron. Złodzieje nie mieli szczęścia, gdyż właścicielka rozpoznała swoją bieliznę, gdy spuszczali ją liną na podwórzec i dała znać domownikom, którzy zatrzymali Lustiga; towarzysze jego zbiegli.

Wczoraj aresztowano 24-letniego Pawła Bochenka, karanego 64 razy, w tem 18 razy sądownie. Aresztowano go w chwili, gdy w tramwaju przy ulicy Lubicz z kieszeni p. Kollera skradł portfel z 2.000 K.

Aresztowano także 18-letnią Rozalię Łaciakównę, służącą, która swojemu chlebodawcy, p. Edwardowi Piwowarowi, skradła bieliznę i pościel.

Na dworcu kolejowym aresztowano 24-letniego Franciszka Walka, który w pociągu osobowym skradł na szkodę p. Emmy Izraelowicz z Brodów portmonetkę z większą kwotą pieniędzy.

PODKOP DO SKŁADU WIN. Od kilku miesięcy z piwnicy p. Władysława Mrozowskiego, restauratora w hotelu Pollera w Krakowie, ginęły stare wina i koniaki. Dopiero onegdaj właściciel restauracyi odkrył podkop, prowadzący z podwórca hotelu do piwnicy, którędy złodzieje wynosili skradziony towar. Podejrzenie padło na 48-letniego Antoniego Bisztygę. Przeprowadzona przez policyę rewizya wydała niespodziewany wynik. Znaleziono w pokoju Bisztygi srebro stołowe, skradzione w restauracyi, wartości kilku tysięcy koron. Bisztyga zdradził towarzyszów kradzieży w osobach: 15-letniego Teofila Kasprzyka, 16-letniego Ryszarda Porębskiego, 15-letniego Edwarda Czabanowskiego i 18-letniego Alfreda Stróżika. W mieszkaniu tych młodzieńców znaleziono obrusy, kilkanaście butelek wina i koniaku. Aresztowano tylko Kasprzyka i Porębskiego, gdyż inni uciekli. Aresztowani zeznali, że wina sprzedawali po kilka koron, a obrusy, z których kilka jeszcze znaleziono, po 20 K. Aresztowany Porębski oskarżył 16-letniego Karola Bieńka, który miał mu skraść koc, wartości kilkadziesiąt koron. Bieńka aresztowano.

KRADNĄ PSY. Niema dnia, żeby na policyę nie doniesiono o kradzieży psów. Wczoraj było takich doniesień kilka, między innemi doniósł p. Jan Michalik, że skradziono mu pieska, wabiącego się „Miluś", wartości 700 K. Podejrzenie zachodzi, że psy padają ofiarą amatorów... pieczeni.

OBŁAWA NA TANDECIE. Wczoraj urządziła policya krakowska obławę na tandecie przy ulicy Szerokiej. Wszyscy sprzedający i kupujący zostali dokładnie zbadani co do pochodzenia towaru, przyniesionego na tandetę. Aresztowano kilka osób i odebrano od nich wiele bielizny, oraz ubrań, pochodzących z kradzieży. Zakwestyonowane rzeczy są złożone „pod Telegrafem" i będzie je można oglądać we wtorek rano. Aresztowano także żołnierza 4 pułku piechoty, który przyniósł na tandetę dwie skrzynie, zawierające 10.000 pudełek zapałek i sprzedawał je po wysokich cenach. Ponieważ nie umiał się wytłomaczyć, skąd ma tak wielką ilość zapałek, towar skonfiskowano, a żołnierza oddano wojskowości.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. Wczoraj nad ranem policyant, patrolujący na Krzemionkach podgórskich, zauważył jakiegoś człowieka, wiążącego zżęte w snopy zboże. Gdy się zbliżył do niego, mężczyzna porwał dwa snopy i począł uciekać. Stróż bezpieczeństwa publicznego aresztował go. Aresztowany, 32-letni Franciszek Siwek, zeznał, że skradł zboże, by sobie wymłócić ziarno i upiec chleba, gdyż przymiera z głodu. Puszczono go na wolną stopę.

Na dworcu kolejowym Podgórze-Miasto aresztowano wczoraj rano niebezpiecznego kieszonkowca, 15-letniego Stefana Pachowicza, który zajęty był swoim fachem, węsząc między publicznością za zdobyczą. Pachowicz był poszukiwany za liczne kradzieże kieszonkowe.

Z kraju.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W BIADOLINACH. Wczoraj o godzinie 3 nad ranem pociąg mieszany, zdążający od strony Lwowa do Krakowa, na stacyi w Biadolinach wpadł na pociąg towarowy, stojący na zastawionym torze. Uderzenie dzięki przytomności maszynisty, który wstrzymał pociąg, było słabe, wskutek czego tylko maszyny doznały nieznacznych uszkodzeń. Kilku żołnierzy, jadących pociągiem mieszanym, doznało kontuzyi. Winę ponosi zwrotniczy, który puścił pociąg na zastawiony tor. — Ruch nie został wstrzymany.

KARTKI NA MIĘSO W NOWYM TARGU I ZAKOPANEM. Czytamy w „Gazecie Podhalańskiej": Kartki na mięso, wprowadzone rozporządzeniem starostwa nowotarskiego dla Nowego Targu i Zakopanego od 22 lipca b. r., wejdą w życie dopiero od 29 lipca. Ludność nie bardzo się cieszy tym wynalazkiem, wiedząc z doświadczenia, że cokolwiek zostało okartkowane, niknie jakimś tajemniczym sposobem i dochodzi do niebywałych cen. Możemy być dumni, że nasz powiat jest pierwszym w Galicyi, w którym mięso otrzymuje się na kartki; równamy się co najmniej z niemiecką zagranicą. Wolelibyśmy jednak stanowczo mniej kartek, a więcej żywności.

PRZEMYŚL, 17 lipca. (Tymczasowa Rada miejska. — Deklaracye stronnictw w Radzie).

Reskryptem namiestnictwa z 2 lipca b. r., mianowaną została tymczasowa Rada miejska. — W skład Rady przybocznej wchodzą: Baumwald Szulim, dr Błażowski Włodzimierz, Bombach Lejba, Bystrzycki Michał, Cieśliński Tadeusz, Czauderna Medard, Cech Franciszek, Dmochowski Roman, dr Dobrzański Józef, ks. Federkiewicz Jakób, Frenkel Alfred, dr Glanz Jakób, Goliński Stanisław, Górniak Seweryn, Grochowicz Teofil, Haas Kazimierz, Hirschfeld Jakób, Izaak Józef, Krzanowski Wiktor, ks. Lewicki Bazyli, Malok Józef, dr Mantel Eliasz, dr Mantel Józef, dr Mester Jakób, Oberlaender Jakób, Ostowicz Władysław, ks. Podoliński Miron, ks. Sarna Władysław, Sabat Andrzej, dr Scheiabach Józef, Süsswein Leopold, Szancer Julian, dr Tarnawski Leonard, Teluk Dominik, Wajda Antoni, Zajączkowski Józef.

Pierwsze posiedzenie tymczasowej Rady miejskiej odbyło się dnia 16 b. m. pod przewodnictwem kierownika zarządu miasta dra Błażowskiego w obecności przedstawiciela władzy politycznej, sekretarza namiestnictwa, p. Malinowskiego. Na początku posiedzenia składali członkowie zarządu miasta przyrzeczenie w ręce przedstawiciela władzy politycznej, zaś członkowie Rady w ręce kierownika zarządu miasta, dra Błażowskiego.

Następnie dr Błażowski powitał nową Radę i zakreślił program pracy i działalności.

Imieniem socyalistów polskich w Radzie miejskiej przemówił radny p. dr Józef Mantel, który wspomniał o konieczności reformy wyborczej do Rady miejskiej, opartej na zasadach demokratycznych. Pierwszem zadaniem socyalistycznych członków Rady będzie bezwzględna walka z lichwą i praca dla ogółu.

Imieniem Rusinów złożył deklaracyę radny p. Roman Dmochowski, który podkreślił, że Rusinom stała się krzywda, gdyż do Rady miejskiej powołano tylko czterech Rusinów, podczas gdy ludność ruska Przemyśla wynosi 12.000, oraz, że do zarządu miasta nie powołano ani jednego Rusina.

Imieniem żydów powitał nową Radę p. dr Jakób Glanz. — Następnie przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj.

Kierownik zarządu miasta zdał sprawę ze stanu aprowizacyi, zaznaczając, że pewne sfery rozszerzają tendencyjne wieści o towarach, które gmina dla ludności zakupuje. W toku dyskusyi nad sprawą aprowizacyi żądał radny dr Józef Mantel, aby zarząd miasta wniósł na b. kierownika magazynu miejskiego doniesienie do prokuratoryi o paskarstwo. Po załatwieniu kilku spraw drobnych, zamknął przewodniczący posiedzenie.

NOWI CZŁONKOWIE KRAJ. GRONA KONSERWATORSKIEGO. Wydział krajowy zamianował członkami kraj. Grona konserwatorskiego gal. wsch. p. Władysława Jarockiego artystę-malarza i architektę, dra Mieczysława Tretera, wicekustosza Muzeum im. Lubomirskich i dra Barona Świecickiego, kustosza ukraińskiego Muzeum narodowego we Lwowie.

ADRES DLA PROF. WOJCIECHOWSKIEGO. Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa z okazyi urodzin prof. Tadeusza Wojciechowskiego nadało mu godność członka honorowego. Odpowiedni dokument wręczyli 24-go lipca we Lwowie w imieniu Towarzystwa prof. dr Ludwik Finkel i dr Stanisław Zarewicz wraz z następującym adresem:

Czcigodny Panie! Długi żywot wypełniłeś pracowicie w służbie ojczystej nauki. Bystrym umysłem rozświetliłeś ciemne mroki naszych pierwotnych dziejów. Stworzyłeś dzieła trwałej i niepożytej wartości. Katedra na Wawelu związała na zawsze imię Twoje z Krakowem i jego dziejami.

Z luźnych okruchów historycznych z przedziwną intuicyą odtworzyłeś dzieje Panteonu naszej chwały narodowej. Z dzieła tego uczyć się będą potomni, jak się pisze historyę.

Gdy dzisiaj z łaską Bożą zażywasz „otium cum dignitate" ślemy Ci serdeczne życzenia, abyś dożył tej radosnej chwili, gdy dzwon Zygmunta zabrzmi nam pieśń Zmartwychwstania.

Jako dowód naszej najgłębszej czci, zechciej Czcigodny Panie przyjąć od nas godność członka honorowego — godność najwyższą, jaką rozporządzamy.

Kraków, 27 czerwca 1918.

Józef Muczkowski prezes, dr Stanisław Kutrzeba zastępca prezesa, dr Kazimierz Kaczmarczyk sekretarz, dr Adam Chmiel, dr Julian Pagaczewski, dr Stanisław Tomkowicz, dr Leonard Lepszy, dr Adolf Szyszko Bohusz, dr Maryan Gumowski, dr Zygmunt Hendel, dr Klemens Bąkowski, Franciszek Turek, dr Feliks Kopera, dr Jan Ptaśnik, ks. Gerard Kowalski

Z Królestwa Polskiego.

HEJNAŁY KIELECKIE. Od paru miesięcy rozlegają się z wieży katedry w Kielcach hejnały. Nie jest to zwyczaj świeżo sprowadzony, lecz przywrócony. „Gazeta Kielecka" opowiada o tem, co następuje: W roku 1775 trzech księży kieleckich Franciszek Ksawery Preus, Jan Gwalbert Muszyński, kanonicy, i Antoni Brygierski od św. Trójcy umieścili sumę 60.000 złotych polskich na dobrach Starej Warszawy z tem zastrzeżeniem, aby za procent 5 od sta od tej sumy muzykanci na ganku wieży kościelnej kieleckiej przez 6 miesięcy odgrywali hejnały. W każdą więc niedzielę i święto, zacząwszy od Wielkiejnocy aż do ostatniej niedzieli we wrześniu, po zachodzie słońca, na wspomnianej wieży odgrywano najpierw po 3 strofy pieśni: „Straszliwego, Gwiazdo morza", a potem też same strofy odśpiewywano z zakończeniem: Wieczny odpoczynek. Kiedy Warszawa przeszła pod panowanie pruskie roku 1795, pieniądze przepadły — hejnały jednak aż do czasów ostatniego powstania zachowywano.

WALKA Z BANDYTAMI W LUBELSKIEM. Z Lublina donoszą: Wobec zatrważającego rozszerzania się band ...yzmu lubelska komenda powiatowa zarządziła w myśl generał-gub. rozkazu, co następuje:

Domy, względnie miejscowości, które bandytom służyły za schronienie, o ile o tem nie zaś nie doniesiono, spali się. 2. Wójtowie, którzy wiedzieli o pobycie bandytów w swojej gminie, a zaniedbali donieść o tem władzy, będą uważani za współwinnych. 3. W podejrzanych miejscowościach weźmie się zakładników. 4. Zakazuje się najsurowiej wszelkiego ruchu ciężarowego w porze nocnej, a to od 1 kwietnia do 30 września od godziny 9 wieczorem do 5 rano, a od 1 października do 31 marca od godziny 7 wieczorem do 6 rano. 5. Wszelkie restauracye i wyszynki mają być bezwarunkowo zamykane o godzinie 9 wieczorem. 6. Każdy właściciel domu zobowiązany jest donieść właściwemu sołtysowi o przybyciu nowego mieszkańca, a to w przeciągu 24 godzin od przybycia tegoż.

Wszelkie wykroczenia przeciw postanowieniom pod 4, 5 i 6 będą najsurowiej karane.

Chorzy umysłowo na emigracyi. Z Warszawy donoszą: W r. 1915 wywieziono chorych z zakładu w Tworkach do Rosyi i rozmieszczono w trzech grupach: w Tomsku na Syberyi, Moskwie i Winnicy na Podolu. O losach dwu pierwszych grup nic pewnego nie wiadomo, natomiast przybyła w tych dniach do Warszawy starsza ordynatorka oddziału kobiecego w Tworkach, Dr Wanda Wieklińska opowiada przerażające rzeczy o własnych i swych pacyentów przeżyciach w Winnicy. Chorzy, pozostawieni po rewolucyi niemal bez żadnej opieki materyalnej, mrą dziesiątkami. Z trzystu chorych, pochodzących w znacznej mierze ze sfer inteligencyi, w chwili wyjazdu Drowej Wieklińskiej, pozostało około 70. Wśród nich znajduje się chora od 30 lat córka Stanisława Moniuszki. Dr Wieklińska energicznie, a jak dotąd bezowocnie zabiega o wznowienie w zakresie przedwojennym działalności szpitala w Tworkach i przewiezienie swych pacyentek z Winnicy, lecz jak dotąd bezskutecznie. Zarówno ze strony ministeryum zdrowia publicznego, jako też magistratu i innych czynników, nic konkretnego w tej mierze osiągnąć nie zdołała.

Ze świata.

ECHA MORDERSTWA W BIELSKU. Z Bielska donoszą, iż dyrektor tamtejszej elektrowni miejskiej Gustaw Weisser został w dniu 24 b. m. zastrzelony przez portyera Protznera z zemsty za to, że Weisser robotnikom elektrowni zamiast żądanej podwyżki płac 30 prc. przyznał tylko 10 prc.

OSOBLIWA PRZYGODA. Dzienniki notują osobliwą przygodę, jaką mieli oficerowie lotnicy na drodze Wiedeń-Budapeszt. W okolicy między wsiami Gatia-Gostabenya na wysokości 700 metrów aeroplan został zaatakowany przez olbrzymiego orła, o którego w tych okolicach nie trudno. Do aeroplanu, pędzącego z szybkością 120 klm. na godzinę zbliżył się orzeł i chciał go zaatakować. Z powodu jednak silne-

go naporu powietrza orzeł nie mógł atakować z przodu, wrócił się przeto i runął na aparat z góry, śruba go jednak przychwyciła i ucięła mu łeb.

„MOJA MISYA W LONDYNIE“, broszura napisana i wydana w Genewie przez b. ambasadora niemieckiego ks. Lichnowskiego, została w Austryi skonfiskowaną.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT PO LEGIONISTACH: Związek Polek w Birczy 200 K; Stanisława Etschikówna 96 K zarobione w starostwie tarnowskiem przy biurze legitymacyj; J. Sandecki z Żurawicy 500 K; Piotr Radwan Dąbrowski 50 K za pośrednictwem „Głosu Rzeszowskiego“; Józef Fiałkowski z Nowego Sącza 24 K zebrane do puszki w swym handlu; Sąd powiatowy w Zakliczynie 84 K 72 hal. ściągnięte tytułem grzywien; ks. Ignacy Kołodziej 372 K od mieszkańców gminy Ptaszkowej; J. D. H. 100 K dla uczczenia dnia imienin p. Elżbiety Pietraszkiewicz, przełożonej zakładu „Świętej Rodziny“; Józefowie Winkowscy 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. dra Glinskiego; J. Bl. 15 K jako nieprzyjęte honoraryum co J. M. za przepisane skrypta: Szymański 10 K.

NA SZKOŁY CHEŁMSKIE: O. Cypryan Jurkiewicz imieniem klasztoru OO. Bernardynów 108 K, za pośrednictwem „Głosu Rzeszowskiego“; Bejarski Stary Sącz 100 K; urzędnicy i funkcyonaryusze Biura przemysłu metalowego w Krakowie 72 K. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zofii Drozdowej.

NA K. B. K.: Dr Stanisław Kaznowski 125 K zebrane przy ugodowem załatwieniu spraw w sądzie pow. w Krzeszowicach; N. N. 20 K; Roman J. 22 K 50 hal, szef i samarytanki 5 szpitala, oddziału B. — 40 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ksawery Zajączek, Władysław Kubicz 20 K zamiast wieńca na trumnę jedn. ochotn. Władysława Gdarza.

NA OPIEKĘ LEGIONOWĄ: Sanokowa 10 K, złożone przez p. Wachalową jako taksę egzaminacyjną.

DLA INTERNOWANYCH LEGIONISTÓW: Polska drużyna z Medenic 18 K 50 hal; T. Biłograń 2 K z okazyi chlubnego świadectwa; Czaplinski 5 K zebrane w sklepie; Zygmuntowie Steuermarkowie 25 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wandy Brunnerówny (dla rodzin int.), Arvayowa 20 K od p. Jakoba Ungara; stacya kolejowa Podgórze-Bonarka 46 K 30 hal; Towarzystwo polskie w Sarajewie 100 K zebrano z czwartkowych herbat (dla zwolnionych).

NA PRZYTULISKO WETERANÓW Z R. 1863: Związek Polek w Birczy 100 K.

NA DOM MŁODZIEŻY POLSKIEJ SZKÓŁ ŚREDNICH: Józef Gawroński 50 K.

NA DAR 3-GO MAJA: Władysław Münnich 16 K.

NA KOLONIE WAKACYJNE DLA DZIECI: Szkoła XXV im. św. Kingi 30 K.

NA ZAGON RYDLA: N. N. 28 K 22 hal.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA Z 31 R.: M. Broniewski 5 K; Franciszek Peterek majster ciesielski 30 K ściągnięte z kar za zrywanie owoców przez chłopców-robotników.

DLA JULII H.: J. M. 2 K; J. M. 12 K.

DLA STARUSZKI M. R.: S. A. 2 K.

DLA BEZDOMNYCH: Z. 20 K.

REPERTOAR OPERY.

W piątek, 27 b. m.: »Sprzedana narzeczona«.

ZMARLI:

W Warażdynie na Węgrzech umarł w drodze na front włoski ś. p. Dyonizy Kryczkowski w 23 roku życia. W roku 1914 zaciągnął się wraz z bratem swoim Kazimierzem w szeregi legionowe i wyruszył z 4 pułkiem piechoty na front. Przeniesiony następnie do pułku czwartego, brał udział w pamiętnych walkach nad Styrem. W czasie tragicznych przesileń w Legionach, okazał niezwykły charakter i siłę woli. Po 8-miesięcznem więzieniu, przeniesiony został do armii austryackiej. Pod Kuklami zginął w roku 1915 starszy jego brat, Kazimierz, porucznik 6 pułku Legionów polskich.

Ś. p. Dyonizy spoczął w ziemi obcej, zdala od ziemi rodzinnej, od swoich towarzyszów broni, których los rozrzucił po świecie. Kazimierz i Dyonizy Krzyczkowscy pochodzili ze Lwowa.

Marya z Miłkowskich Tomaszowa hr. Łubieńska umarła 25 b. m. w Goeding na Morawach.

Ottokar Klominek, jeden z pionierów przemysłu naftowego, zmarł w Truskawcu w 56 roku życia. Zwłoki przewieziono i pochowano 23 b. m. w Trzcinicy.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano przedewszystkiem pismo, zawiadamiające o zmianie rządu, poczem natychmiast zabrał głos prezydent ministrów, dr Hussarek.

PROGRAM NOWEGO RZĄDU.

Przedstawiwszy członków rządu, prezydent ministrów wywodził:

W poważnym czasie przystępujemy do wypełniania naszego zadania. Wojna wyciska swe piętno na całem życiu politycznem, w sposób rozkazujący wytyka cele działaniu politycznemu, aby w silnej wspólności ze starym sprzymierzeńcem, państwem niemieckiem, z którem nas łączą nierozerwalne węzły przyjaźni i wierności, jakoteż z walecznymi towarzyszami broni, których pozyskaliśmy w czasie wojny, wymusić skuteczne zakończenie strasznego zmagania się. Idzie o to, aby po latach ciężkich doświadczeń dojść dzięki niezrównanemu bohaterstwu naszych wojsk do pełnego honoru pokoju, co do którego powołani mężowie stanu mocarstw centralnych kilkakrotnie w sposób niedwuznaczny ustalili swe zamiary, które nie mieszczą w sobie groźby względem nikogo, a które zmierzają ku ogólnemu pojednaniu narodów. Rząd użyje całej swej siły, aby o ile to jest od niego zależnem, przyczynić się do osiągnięcia tego gorąco upragnionego celu. Nie wystarczy jednakże samo tylko rozwinięcie sił na zewnątrz, lecz wymaga to także wewnętrznej siły i łączności.

Aby to osiągnąć, **trzeba stałego konstytucyjnego współdziałania z powołanemi ustawą ciałami reprezentacyjnemi. Jest to nieodzownym warunkiem, przy którym rząd będzie niewzruszenie trwał (Ożywione oklaski).**

Nasze najbliższe bezpośrednie zadanie widzimy w usunięciu stanu »ex lex« **i prosimy Izbę o uchwalenie prowizoryum budżetowego.** Rząd domaga się tego nie jako dowodu zaufania, gdyż to rząd chce sobie dopiero pozyskać swą pracą. Sądzimy jednakże, że parlament sobie samemu, ludności, pragnącej współdziałania swoich przedstawicieli z reprezentantami władzy wykonawczej i państwu nie odmówi właśnie w obecnym czasie spełnienia życzenia normalnego uregulowania budżetu. Poza tą chwilową potrzebą parlamentarną w najbliższej przyszłości iść będzie o poczynienie przygotowań do wyjaśnienia i uporządkowania tych wielkich kwestyj, które stoją w drodze spokojnemu kontynuowaniu naszego życia konstytucyjnego, a wojna wykazała najjaskrawiej niemożność dalszego odraczania rozwiązania tych spraw. Mam na myśli wielkie **zagadnienia życia narodowego w tem państwie**, które mogą być tylko rozwiązane w ramach monarchii i przez powołanych wybranych przedstawicieli ludności. Rząd uważa przedewszystkiem za swój obowiązek działać bezustannie w tym kierunku, aby stworzyć atmosferę działania, wśród której będzie następnie można pod kierownictwem rządu przystąpić do opanowania krok po kroku licznych i skomplikowanych zadań poszczególnych, mając przytem rękojmię trwałości rozwiązania.

W ścisłym związku z tem pozostaje zagadnienie, odpowiadającej duchowi czasu **reformy administracyi**, której przeprowadzenie przedstawiam sobie w drodze dopuszczenia do współudziału interesentów w zadaniach administracyi. Tą drogą — zdaniem naszem — stworzy się równocześnie założenia do sprowadzenia ulgi na niejednem polu.

Niemniej musi być zapewnione samodzielne **współdziałanie Rady państwa w sprawach żywnościowych**, które z powodów naturalnych, tkwiących we wpływie długoletniej wojny na gospodarstwo, zwłaszcza pod naciskiem zainicyowanej przez nieprzyjaciela blokady głodowej, przekształciły się w kwestye egzystencyi całej ludności. Niemniejszą uwagę trzeba poświęcić zaopatrzeniu ludności i przemysłu w materyał opałowy.

Nadzwyczajne i naglące znaczenie przypada **uporządkowaniu finansów.** Zagadnienie to przybrało stopniowo takie rozmiary, że od słusznego energicznego rozwiązania zawisł los wszystkich warstw społeczeństwa i los każdej jednostki.

Również konieczną jest współpraca Rady państwa w wielkiem dziele **gospodarczej odbudowy.** Mam tu na myśli stworzenie na jak najszerszej podstawie zdrowych ekonomicznie założeń dla całej produkcyi i przemysłu, podobnie jak dla rolnictwa, jakoteż przywrócenie zaspokojenia potrzeb życiowych całej ludności.

Wierzymy niezłomnie w pełną sławy przyszłość naszej państwowości. Jesteśmy ożywieni silną wolą zebrania bogatych sił tego państwa w służbie najpiękniejszych celów przyszłości. Musimy dążyć do stworzenia podstawy dla pełnej zaufania współpracy z wysoką Izbą, czego nie można dokonać bez wzajemnej otwartości i szczerości. W tym kierunku zwracam się przedewszystkiem do tych grup, które stosownie do swego zasadniczego stanowiska już poprzednio stały po stronie państwa, toczącego najcięższą walkę. Jesteśmy świadomi obowiązku naszego wobec takiego wypróbowanego stosunku. Pragnęlibyśmy jednakże także u tych, którzy zajmują odporne stanowisko, zapewnić tę miarę zaufania, którą wzajemnie mogą sobie przyznać lojalni przeciwnicy.

Sprawiedliwość wobec wszystkich, wobec każdego narodu, wobec każdej społecznej warstwy musi być i pozostać gwiazdą przewodnią.

Poseł Pantz woła: Co słychać z kursem niemieckim?

Pos. Teufel woła: Gdzież jest kurs niemiecki, zapowiedziany przez Seidlera?

Odzywają się ożywione okrzyki z ław czeskich. Pos. Pantz i Teufel ciągle przerywają.

Prezydent Izby prosi o spokój.

Prezydent ministrów Hussarek: Nie dążymy do wielkich osobistych sukcesów, lecz bylibyśmy szczęśliwi, gdyby nam było danem dobrze i trwale załatwić część tej olbrzymiej pracy, której czas domaga się od naszej ojczyzny. (Oklaski, prezydent ministrów odbiera życzenia).

Prezydent Izby, wskazując na potrzebę porozumienia się stronnictw na konferencyi przewodniczących klubów, zarządza przerwę w posiedzeniu.

INTERPELACYA RUSINÓW.

Po podjęciu posiedzenia odczytano zapytanie posłów Petruszewicza i Wasilki i tow. w sprawie ratyfikowania brzeskiego traktatu pokojowego z Ukrainą. Wnioskodawcy domagali się nagłości dla tego zapytania, ale Izba jej nie przyznała.

PROWIZORYUM BUDŻETOWE.

Przystąpiono do porządku dziennego, to jest drugiego czytania prowizoryum budżetowego. Ponieważ komisya nie przedłożyła sprawozdania na wyznaczony jej termin, w myśl regulaminu prezydent Izby wezwał sprawozdawcę posła Steinwendera, by przedstawił sprawozdanie ustne.

Po sprawozdawcy zabrał głos pos. Stanek. Oświadcza, że stanowisko Związku czeskiego pozostaje niezmienione mimo zmiany rządu. — Niech inne narody uzależniają swoją sprawę od zachowania się rządów, posłowie narodu czeskiego wierzą tylko zwycięskiej sile idei sprawiedliwości, wolności i prawa narodów do stanowienia o sobie.

Pos. Hauser oświadcza, że chrześcijańsko-społeczni ubolewają nad upadkiem Seidlera, będą jednak głosowali za prowizoryum budżetowem. My nikogo nie chcemy uciskać — powiada mówca — chcemy mieć zapewnioną przyszłość, nie domagamy się niczego jak tylko sprawiedliwości dla narodu niemieckiego. Jesteśmy gotowi sprawiedliwość tę zastosować także wobec innych. Chrześc.-społeczni nie są nieprzyjaciółmi wojska, lecz nieznośne stały się już wybujałości militaryzmu. Mówca wskazuje na to, że dotąd jeszcze nie wypełniono słowa cesarza o urlopowaniu najstarszych roczników.

Pos. Pantz uzasadnia swoje odporne stanowisko, wytyka, że członek gabinetu Stuergkha głosi jako najprzedniejsze zadanie rządu bezwarunkowe wykluczenie § 14-go.

OŚWIADCZENIE PREZ. KOŁA POLSKIEGO.

Dr Tertil oświadcza:

Koło polskie będzie głosowało za sześciomiesięcznem prowizoryum budżetowem i za koniecznościami państwowemi. Koło polskie czyni to w przekonaniu, że utrzymanie państwa leży w interesie narodu polskiego, i że nowy rząd przez poszanowanie prawa, przez przyobiecane Izbie trzymanie się zasady sprawiedliwości i przez uwzględnianie potrzeb narodowych, politycznych i gospodarczych pozyska zaufanie Koła polskiego. To przekonanie opiera się na zapewnieniu, danem nam przez szefa rządu. — Wyrażamy niezłomną nadzieję, że przyrzeczenia te będą w pełni dotrzymane.

DALSZE OŚWIADCZENIA.

Pos. Eugeniusz Lewicki imieniem ukraińskiego klubu oświadczył, że **Ukraińcy głosować będą przeciwko prowizoryum budżetowemu i przeciw koniecznościom państwowym** i tego swego zdecydowanego, opozycyjnego stanowiska nie porzucą pierwej, aż nowy kurs polityczny nie będzie zupełnie wytępiony.

P. dr Głąbiński oświadcza imieniem swego stronnictwa, że rządy w Austryi od wybuchu wojny, wraz z władzami wojskowymi, wobec Polaków uprawiają wprost nieprzyjazną politykę, nie uwzględniającą ani programu narodowego Polaków co do zjednoczenia i niezawisłości, ani też konstytucyą zagwarantowanych praw narodu polskiego w Austryi i uprawnionych żądań Galicyi. Ponieważ trwa się przy tej polityce, pomimo wprost odmiennych zapewnień i obietnic rządu, a wyrządzone Polakom krzywdy przez traktat pokojowy w Brześciu zostały pogłębione i przed całym światem odsłonięto, stronnictwo mówcy zmuszone zostało do stanowczej opozycyi przeciw temu systemowi i jest zdecydowane usilnie wytrwać na tem stanowisku, jak długo wobec Polaków stosowany system polityki zagranicznej i wewnętrznej nie będzie zasadniczo zmieniony. Obietnicami, dokonywanemi przez osobistości, należące do gabinetów każdoczesnych, lub stojących na czele gabinetów, nie da się jego stronnictwo w błąd wprowadzić, zwłaszcza, że obecny premier należał do rządu, który na początku wojny i w ciągu wojny, wraz z władzami wojskowemi zainaugurował złowrogą zmianę systemu wobec Polaków. Chociaż nie brakło zapewnień przyjaznych wobec Polaków i chociaż postanowienia traktatu brzeskiego, zwrócone przeciw Polakom z powodu niedotrzymania warunków przez Ukrainę, nie będą obecnie przeprowadzone, lecz zostaną „in suspenso“ — nie myśli stronnictwo mówcy wyciągać jakiegokolwiek wniosku z powodu zmiany już zaszłej, względnie zamierzonej w polityce wobec Polaków. Stronnictwo mówcy **odmawia więc budżetu.**

Odnośnie do oświadczeń prezydenta ministrów, zauważa mówca, że kto pragnie pokoju na podstawie porozumienia, ten musi wiedzieć, jakie ma postawić warunki. Były minister spraw zagranicznych rzekł, że nie jest poinformowany o celach wojennych Niemiec. Poprzednio mówił o pokoju na podstawie porozumienia, a zwłaszcza Polakom w komisyi delegacyjnej dawał zapewnienia, że w kwestyi polskiej stoi na stanowisku programu prezydenta Wilsona; w ostatniej mowie w Izbie panów zaznaczył jednakowoż, że Polacy, zdaniem jego, mają zbyt wielkie życzenia i że ich żądania muszą być skromniejsze. Domagamy się, by rządy w Austryi uznały zasadę wolności, równouprawnienia i samostanowienia ludów — wówczas rzeczywiście będzie można pokój osiągnąć.

Przemawiali następnie przewodniczący innych klubów, poczem dyskusya została zamknięta.

Zgodnie z ułożonym planem załatwiono przed głosowaniem, które naznaczono na godz. 6 wieczorem, szereg spraw będących na porządku dziennym.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM.

Pod podjęciu posiedzenia o godzinie 6 przystąpiono do głosowania nad prowizoryum budżetowem i kredytami wojennymi. Paragraf 1 przedłożenia, z opuszczeniem oznaczenia terminu prowizoryum budżetowego, **przyjęto 215 przeciw 196 głosom.** Następnie w głosowaniu zwykłem przyjęto 6-miesięczny termin prowizoryum budżetowego i resztę paragrafów, jako też kredyty wojenne, a potem całe przedłożenie w trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie podane będzie do wiadomości w drodze piesmnej.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lipca.

Punktualnie o godz. 6 wieczór zarządził prezydent Izby Gross **głosowanie nad budżetem.** Na sali nieobecni byli tylko ci posłowie, którzy z powodu rzeczywiście nieuchronnych przeszkód zjawić się nie mogli. Dotyczy to też w szczególności posłów polskich. Wiceprezes br. Bawerowski przyszedł do parlamentu, aczkolwiek ze względu na stan zdrowia swego nie powinien był opuszczać mieszkania.

Na wniosek posła Velicha agraryusza czeskiego, **uchwalono głosowanie imienne.** Głosowanie odbyło się za kartkami. Głosujący „pro“ oddawali kartki białe, głosujący przeciw oddawali kartki czerwone, zaopatrzone podpisami głosujących. Kartki odbierali urzędnicy parlamentarni. Obliczenie głosów trwało niespełna 10 minut. Wynik głosowania był następujący: Za sześciomiesięcznem prowizoryum oświadczyło się **215 głosów, przeciw 195.** Budżet uchwalony został tedy większością 20 głosów.

Za prowizoryum budżetowem głosowało Koło polskie i Niemcy, oprócz posła Teufla, Hummera, i czterech posłów grupy Pantza. Przeciw budżetowi byli demokraci polscy, socyaliści polscy, poseł Kubik, posłowie Breiter i Reitzes, Czesi, Słowianie południowi, Rusini, socyaliści niemieccy i Unia łacińska. Wszystkie inne paragrafy przedłożenia rządowego, a w szczególności też kredyty wojenne uchwalone zostały następnie w głosowaniu zwykłem.

Tak tedy rząd otrzymał prowizoryum budżetowe po koniec roku bieżącego a otrzymał je tylko dzięki Kołu polskiemu, przeświadczonemu, że nowy prezydent ministrów przyrzeczeń swoich w całej pełni dotrzyma, że kurs niemiecki dra Seidlera pochowany został ostatecznie wraz z planami politycznymi hr. Czernina. Koło polskie głosowało karnie, wszelkie nadzieje Rusinów zawiodły.

Odosobnienie Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lipca.

Rusini znaleźli się wczoraj w parlamencie w położeniu opłakanem. Nagłe zapytanie Petruszewicza i Wasilki w sprawie ratyfikacyi pokoju brzeskiego poparli prócz Rusinów tylko radykali niemieccy i kilku posłów związku narodowego. Nagłości Izba nie przyznała. W kuloarach robili Rusini Czechom i Słowianom południowym gorzkie wymówki, iż nie łączą się z nimi do energicznej opozycyi. Czesi odparli, że nie myślą rzucać się bez namysłu w objęcia stronnictwa, które przed kilku jeszcze dniami ofiarowało rządowi swoje usługi bez względu na wybór środków.

Akcya Koła polskiego w ministerstwie wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lipca.

Prezes dr Tertil i wiceprezes Zieleniewski odbyli wczoraj konferencyę z ministrem wojny Stoegerem Steinerem w sprawie **budowy składu amunicyi w Krakowie.** Minister przyrzekł sprawę tę szczegółowo zbadać i zarządzić w każdym razie budowę składu amunicyi w takiem położeniu, by miasto nie było narażone na niebezpieczeństwo.

Omawiano też sprawę **jeńców wojennych narodowości polskiej**, przebywających wśród opłakanych stosunków w obozach. Prezesi zażądali, by jeńców tych wobec pokoju z Rosyą wypuszczono na wolność. Minister przyrzekł sprawę dokładnie zbadać.

Przedmiotem dyskusyi była też sprawa ulg taryfowych dla stowarzyszeń budowlanych, zajmujących się odbudową w Królestwie Polskiem.

Sprawy aprowizacyjne.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lipca.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Budapesztu:

Austryacki minister wyżywienia Paul oświadczył korespondentowi berlińskiemu „Daily Hirlap“:

Ustaliliśmy już razem z Niemcami główne zasady nowego traktatu gospodarczego z Ukrainą. Z posłem ukraińskim w Berlinie nie mówiłem jeszcze o tej sprawie i dlatego też nie wiem, jakie Ukraińcy w kwestyi tej zajmą stanowisko.

Co do stosunków żywnościowych w Austryi, zauważył minister, że 12 i 15 sierpnia zaprowadzona będzie znów pełna racya chleba i że wogóle spodziewać się można, że stosunki aprowizacyjne w Austryi wkrótce znacznie się poprawią. Co do przyszłości Ukrainy, to nic można się od tego kraju spodziewać cudów także w roku następnym.

Pomoc dla urzędników prywatnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lipca.

W uwzględnieniu przedstawionego przez redaktora Fryinga i dyrektora Majerskiego rozpaczliwego położenia urzędników prywatnych wyznaczy ministerstwo skarbu w najbliższym czasie miejskiemu zakładowi wojennemu dalszą **dotacyę na pożyczki dla urzędników prywatnych, robotników kwalifikowanych i konmmów.**

Odszkodowanie osób cywilnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lipca.

Pod przewodnictwem posła Steinhausa uchwaliła wczoraj komisya prawnicza projekt ustawy o odszkodowaniu osób cywilnych, które poniosły podczas wojny uszczerbek na zdrowiu z powodu niesprawiedliwego postępowania władz wojskowych, tudzież ustawy o wynagrodzeniu za bezprawne zatrzymywanie osób niewinnych w areszcie śledczym.

Zwołanie Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 lipca.

Izba panów zwołaną została na poniedziałek na posiedzenie.

Proces w Marmaros Sziget.

(Telefonem).

Lwów, 27 lipca.

Obrońca w procesie szigeckim dr Loewenstein był w Wiedniu na konferencyi u szefa sztabu generalnego Arza i referenta audytora pułkownika Strnada. Oświadczyli mu oni, że **sprawa legionistów, pojmanych pod Kaniowem, nie będzie połączona ze sprawą legionistów, sądzonych teraz w Szigecie.**

Dr Loewenstein prosił podczas tej konferencyi, aby naczelna komenda armii odniosła się do władz węgierskich o zniesienie cenzury sprawozdań dziennikarskich i korespondencyi obrońców. Bar. Arz przyrzekł interwencyę.

Postępowanie dowodowe w Marmaros Sziget rozpocznie się w poniedziałek.

Protest Rusinów.

(Telefonem).

Lwów, 27 lipca.

W sprawie memoryału Wydziału krajowego o niepodzielności Galicyi członkowie ruscy tego oddziału krajowego Kiwełuk i Rozańkowski zgłosili protest przeciw memoryałowi.

Obsadzenie sufraganii lwowskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 27 lipca.

W miejsce biskupa Bandurskiego, który zrezygnował z sufraganii lwowskiej i osiadł na stałe w Wiedniu, zamianował Ojciec Święty biskupem sufraganem lwowskim ks. dra Bolesława Twardowskiego, do niedawna infułata w Tarnopolu, a od kilku miesięcy kanonika scholastyka kapituły lwowskiej i generalnego wikaryusza konsystorza metropolitalnego. Dekret nominacyjny wczoraj nadszedł do konsystorza lwowskiego.

Nowy biskup jest bratem stryjecznym byłego ministra Juliusza Twardowskiego i byłego rektora uniwersytetu lwowskiego profesora Kazimierza Twardowskiego.

Wydalenie Milukowa z Ukrainy.

(Telefonem).

Lwów, 27 lipca.

Pismo kijowskie „Widrodżenia“ donoszą, że rada ministrów ukraińskich, która odbyła się 17 bm., uchwaliła poddać Milukowa i kadetów, bawiących w Kijowie, pod nadzór i **najbliższym pociągiem wydalić ich z Ukrainy.**

Układ z Czecho-Słowakami.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lipca.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi:

Generał Horwat zawarł z Czechami i Słowakami układ, na podstawie którego otrzymać oni mają materyał artyleryjski, przy którego pomocy mogliby energiczniej wystąpić w Syberyi zachodniej. Główną kwaterą będzie Władywostok. Tam rada się też rząd.

Nowy gabinet holenderski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 lipca.

Według wiadomości z Amsterdamu, utworzył się nowy gabinet holenderski, do którego między innymi należą Von Savornin-Lohmin jako minister spraw zagranicznych i dr. D. Jonge jako minister wojny.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Dalunia Meusserówna

najukochańsza córka
Władysława i Zofii z Jankowskich
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w 14-tej wiośnie życia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lipca 1918 r. w Moszczanach.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Dwie młode

inteligentne osoby poszukują odpowiedniej posady, najchętniej na wyjazd. M. Jaworska, Kraków, ul. Rajska l. 6. 8382 1 2

Prawnik

rutynowany mandant adwokacki, biegły korespondent handlowy polski i niemiecki, z dłuższą praktyką kupiecką, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach między 5—?, najchętniej w agencyi handlowej. Zgłoszenia pod „Energiczny" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8422 1 2

5 pokoi

przedpokój, kuchnia, weranda, z komfortem, od 1 września do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod S. W. 10. 8427 1 3

Urzednik fabryczny

lat 33, wolny od wojska, władający językiem polskim, niemieckim i ruskim, obeznany z kalkulacyą, buchalteryą i korespondencyą, piszący biegle na maszynie, szukuj odpowiedniej posady na kopalni lub w fabryce. Zgłoszenia pod „Sumienny" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8392 1 3

Dom

II-piętr., z parcelą budowlaną w Dębnikach, do zamiany na dom w Krakowie, ewentualnie z dopłatą. Zgłoszenia pod S. A. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8426 1 3

Związek gospodarzy katol. właść. realności

przyjmie urzędnika (katol.), ew. solicytatora adwokackiego, obznajomionego z buchalteryą (amerykańską), pierwszeństwo mają prawnicy. Wiadomość w kancel. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka l. 15. 8476 1 2

W śródmieściu

4 pokoje, przedpokój i kuchnia z przynależytościami, na II piętrze, nadające się na biura, od 1 października, do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod X. Y. J. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 8496 1 4

Do sprzedania

dwa motocykle marki Bock Hollender i Peck, w dobrym stanie. Wiadomość w garażu, ul. Pędzichów l. 4. 8464

Poszukuje się

do kupna lub dzierżawy magazynu składowego z większym placem, położonego w pobliżu stacyi kolejowej lub toru fabrycznego w Krakowie lub niedalekiej okolicy. Zgłoszenia piśmienne: Aleksander Farekas, Kraków, ul. Wolska 24. 8466 1 3

Dam obraz

war. 500 K, za wyszukanie z meblami lub bez pokoju z kuchnią, w śródmieściu, od 1 września. Zgłoszenia do 15 sierpnia: ul. Krzywa l. 5, I p., drzwi 1 od godz. 4—5. Dam obrazy wartościowe za kawę, za cukier, naftę, za wszystkie prowianty. 8468

Przyjmuje się

pranie do domu, bez chloru, po cenach niskich. Ul. Studencka 2, II p. 8475

Skrypta

najlepiej ostatnie wydania, kupię: Elementa wyższej matematyki, Maxymowicz; Mechanika ogólna, Denizota; Mechanika techniczna, Habera (obie mogą być bez hydrauliki). Waśniewski, Podgórze-Kraków, Rynek. 8467 1 2

Nowy granatowy kostyum

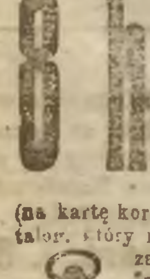
do sprzedania. Wiadomość w sklepie cukiernicz., plac Matejki l. 8. 8479

Poszukujemy

kapitalistów do powiększenia przedsiębiorstwa przemysłowego, już w ruchu będącego i z zawartymi kontraktami dostaw. Odpowiednie i pewne zyski zapewnione. „Ekonomia", Kraków, ul. Batorego l. 25, II piętro. 8125 3 3

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo. Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brux Nr 1871 (Czechy).



Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 24, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 44 120

O Podgórzu

przy ul. 3-go Maja l. 8, są zaraz 3 sklepy do wynajęcia. W tym że domu poszukuje się stróża z chlubnemi poleceniami. Zgłoszenia u właściciela, II p., drzwi na lewo, między godz. 2 a 3 po południu. 8501 1 3

M. SCHARF

Kraków, ul. Grodzka l. 32.

Przyjmuje się stare kołdry do przerabiania z czyszczeniem hygienicznem. Wychodzą zupełnie jak nowe. 8434 1 3

Sprzedam dom murowany

za Podgórzem, oddalony 25 minut od linii tramwaju, 4 lata wolne, kształt willi szwajcarskiej z ogródkiem. Kapitał wymagany 15.000 K, resztę hipoteka. Wiadomość: Kraków, ul. Stolarska 13, u właściciela restauracyi i kawiarni. 8441 1 2

Krowa

bardzo mleczna, do sprzedania. Zwierzyniec, stary folwark, od godziny 1—3. 8433 1 2

Korepetytor

rutynowany, sumienny, uczeń VIII kl. gimn., poszukuje lekcyj, najchętniej na wsi. Za wynik ręczy. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje L. Jankowski, Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 1116. 8446

Młody pomocnik handlowy

z działu korzennego, całkiem wolny od wojska, obznajmiony także z działem farb i materyałów, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod adresem: Wolski, Kraków, ul. Posels a 18, II piętro. 8461 1 3

Wanna

cynkowa, mało używana, i składane łóżko do sprzedania. Wiadomość u portyera, ul. Bracka 2. 8480 1 2

Suknia czarna

dla szczupłej panienki, do sprzedania. Pralnia Wiedeńska, ul. Krupnicza l. 22. 8491

Garnitur salonowy

cały kryty, krzesełka wyściełane, oraz stoły, tanio do sprzedania. Ul. Felicyanek 11 B, w 2-gim podworcu. 8450 1 3

Do sprzedania

obrusy, serwety, bluzki, suknia jedwabna, halki, kołnierz astrachanowy i t. p. Ul. Krupnicza l. 28, II p., ofic. 8453 1 2

Mundantkę

przyjmie zaraz kancelarya adwokata Dra Kriegera w Krakowie, ul. Floryańska l. 18. 8454 1 3

Potrzebna służąca

do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować i prasować. Ul. Siemiradzkiego l. 10, I p. 8456 1 4

Ogrodnik Franciszek

poszukuje miejsca jako dozorca domu. Podać płacę miesięczną. Podgórze, ul. Józefińska 31. 8457

Do sprzedania

stare drzewo, cegła, drzwi i okna. Wiadomość u właściciela Ul. Lwowska l. 31, I p. 8458 1 3

Sprzeda

dwór Bierzanów sad owocowy: około 100 cetnarów metrycznych jabłek i gruszek wczesnych i późnych odmian doborowych. Zgłoszenia do 6 sierpnia loco Bierzanów. Stacya i poczta w miejscu. 8459

10 kilo cukru

lub 10 kilo mąki dam za wyszukanie mieszkania, składającego się z 2-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, łazienki, elektryczne oświetlenie (kuchenka gazowa), w ładnej dzielnicy miasta. Zgłoszenia pod A. 100. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8470 1 3

Do sprzedania

kamienica II p., ul. Basztowa l. 15. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego l. 10, I p. 8455 1 6

Pożyczki

80.000, 50.000 i 30.000 K poszukuje się na hipoteki realności w Krakowie. Zgłoszenia pod „3 Hipoteki" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8124 3 3

Dyskretnie, szybko i tanio

przeprowadza wszelkie interesa handlowe, jak to: kupno i sprzedaż majątków ziemskich, kamienic, will, lokaty kapitałów na hipoteki i t. p. Biuro „Ekonomia", Kraków, ulica Batorego 25, II piętro. 8123 3 4

Folwark

do sprzedania około 100 m, po 4000 K za mórg przy dobrej drodze, 2 godziny końmi od Krakowa, budynki liche. Marka na odpowiedź konieczna. Księgarnia P. Janickiego w Podgórzu, Rynek główny. 8100 6 5

Kupię gramofon

lub patefon z kilkunastoma płytami. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Gramofon". 8478

Do wynajęcia

zaraz dwa pokoje umeblowane. Wiadomość: ul. Lubicz l. 2, pałac, parter prawy, od godz. 4—5. 8492 1 2

Rower motorowy

6 HP., z wózkiem, przedwojenny, jak nowy, jest do sprzedania za cenę przystępną. Można oglądać od godz. 11 do 1 w południe. Henryk Schiebsei, fil. magazyn zaopatrzenia, Grzegórzki pod Krakowem. 8493 1 2

Kupię dobra

300—500 morg., na Śląsku, Morawach wschod., Galicyi zach., lub połudn., Król. Polskiem. Zgłoszenia pod „W. K." do J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie, z podaniem wymiarów, ceny, Fundus Instructus, i objaśnieniami, czy jest woda płynąca, jakikolwiek przemysł i t. d. 8465

Młyn!!

Okazyjnie do sprzedania kompletne urządzenie młyna o trzech parach walców metalowych i dwóch parach kamieni, tylko w całości! Zgłoszenia do 10 sierpnia przyjmuje kancelarya adwokata Wiktora Kalmana w Żywcu. 8186 1 2

Lokomobila i młockarnia

firmy Clayton & Shuttleworth, oraz lokomobila o sile 30 HP, firmy Hacker, Budapeszt, do sprzedania. Wiadomość u Juliana Zylbera w Starym Sączu. 8347 1 4

Jabłka

w większych ilościach, ziarnka orzechów włoskich i laskowych (orzechy tłuczone) zakupuje parowa fabryka marmolady Stanisława Surgula w Jarosławiu. 8446 1 6

Pensyi

lub porządnego pokoju w Krakowie poszukuję dla dwóch córek gimnazyastek. Zgłoszenia proszę przesłać adwokatowi Warenhauptowi, Kraków, Grodzka. Schwanenfeldowa. 8342 1 3

Krawcową

dobrą, do prywatnego domu, za wikt i dzienną płacę, poszukuję. Zgłoszenia od godz. 10 do 3 pop. codziennie: ul. Zyblikiewicza 19, II p. 8130 4 4

Poszukuje się

panny do kancelaryi adwokackiej w Krakowie od d. 1 sierpnia. Zgłoszenia pod „X. P." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8.84 3 3

Wioska

160 roli b. dobrej, 20 łąk, 3 lasu, budynki murowane, 20 klm Lwów, od stacyi 1 klm (2.750—2.900 K) Lichańska poste restante Kraków. 8260 3 3

Dwie panienki

albo dwóch uczniów, najchętniej dzieci właściciela ziemskiego przyjmie na pensyę intel. rodzina. Pomoc w nauce zapewniona. Zgłoszenia pod „Dobra opieka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8244 5 3

Wymienię

żądane prowianty za dobrą materyę zimową. Zgłoszenia pisemne pod Wymiana 736. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8259 4 5

Stare ziemniaki

kupię. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Ziemniaki". 8287 3 3

Instruktora

poszukuje się na czas od 1 sierpnia do końca pierwszego, ewentualnie i drugiego półrocza 1918/19 do przerobienia materyału naukowego z uczniem I klasy gimn. za utrzymanie i wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia z warunkami przyjmuje gr.-kat. Urząd parafialny Banica, p. Śnietnica ad Grybów, ewentualnie Administracya „N. Reformy". 8272 3 3

Dwaj absolwenci

Akademii handl. (kurs abituryentów), wolni od wojska, z dwuletnią praktyką w instytucyi finansowej, poszukują odpowiedniej posady w jakimkolwiek wolnym zawodzie. Zgłoszenia pod „Łączność" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8463 1 5

URZĘDNIK

lat 23, samodzielna siła, z kilkuletnią wszechstronną praktyką biurową, z egzaminem buchalteryi z Akademii handlowej, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszący na maszynie, pragnie zmienić posadę od 15 sierpnia lub 1 września. — Zgłoszenia pod „Siła biurowa 700" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8313 2 2

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

ALBALINA KREM DO RĄK — DENTAL WODA DO UST

ALBA

Kraków, Szczepańska 7

Przybory toaletowe i perfumy.

Sprzedaż hurtowna i częściowa

8132 SP. Z OGR. PO... 1 2

Dotychczasowy kierownik kursów maturycznych z ul. Wolskiej urządza 7694 7 15

nowe wpisy

na kurs 1-roczny i 2-letni w nowym lokalu przy ulicy Jabłonowskich 20, I p., na lewo, w godz. 6—7½ wiecz.

INŻ. K. ZIELIŃSKI I SKA

Przedsiębiorstwo budowy, Kraków, Karmelicka 20

projektuje i wykonuje

budowy: gmachów publicznych, domów mieszkalnych, will, magazynów, fabryk, rekonstrukcyi i adaptacyi, roboty żelaznobetonowe i betonowe, kanalizacye i t. d. 8000 3 4

Agentów miejscowych

i na wyjazd poszukuje się do sprzedaży wód mineralnych i innych artykułów. Zgłoszenia pod „Na prowizyę" przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 8376 1 3

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 7424 13 12

PLUSKWY

Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 14 K, strzykawka 2 K.

Wszelkie zamówienia przesyłać wprost do

Apotheke „Zur Hoffnung" in Pécs Nr 27 (Węgry).

Wyłączna sprzedaż jest do oddania na poszczególne miasta.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia 2 samodzielnych

majstrów krawieckich

celem kierowania warsztatem i odbierania roboty.

Zgłoszenia osobiste w godz. między 10—12 przed południem i 4—6 po południu w kancelaryi Zakładu odnawiania odzieży c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 8. 8443 1 3

TABARIN

uznany za najlepszą namiastkę tytoniu Rozporządzeniem c. k. ministerstwa skarbu wszędzie dozwolony do sprzedaży. 120 paczek po 50 h 34 K, 600 paczek 160 K. 500 papierosów z najlepszej namiastki 20 K. 7865 8 11

Wszystko opłatnie za zaliczką.

Fabryka „Tabarin" H. Zelinka, Pisek (Czechy).

Wieczorny kurs maturyczny

dla ludzi w dzień zajętych, a chcących uzupełnić swe studya, otwiera się w sierpniu. — Wpisy: ul. Jabłonowskich 20, I p., na lewo, w godz. 6—7½. 7842 7 15

Rzepa pastewna

ściernianka, okrągła, biała, olbrzymia, nasienie oryginalne, gwarantowane, 1 kg 59 K 80 h. Wysyła większą i mniejszą ilość zakład ogrodniczo-handlowy Bolesława Szymańskiego w Bochni. Zamówienia uskuteczania się odwrotnie po nadesłaniu zaliczki. 8258 3 2

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

6293 fabryka cukierków i herbatonu 21 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Cementu, wapna, gipsu,

papy dachowej, smoły, karbolineum, oraz kompletnych budynków gospodarczych

dostarcza

HENRYK EBER

Wiedeń, IV., Schleifmühlgasse 5.

Telegramy: Eber Wiedeń Schleifmühlgasse 8220 2 3

Młynarz

rutynowany, z wieloletnią wszechstronną praktyką (pracował w najintenzywniejszych młynach, tak handlowych, jak i gospodarczych), poszukuje posady, jako kierownik młyna. Zgłoszenia pod „Młynarz", Tarnów, ul. Topolowa l. 2. 8354 3 4

100 koron

dziennego zarobku można osiągnąć przez sprzedaż dozwolonych w Austryi losów na raty. Zgłoszenia pod „Czeska instytucya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8375 8 10

Hotel Krakowski

zostaje otwartym z dniem 1 sierpnia 1918 r. do użytku P. T. Publiczności. Potrzebny portyer, pokojowa, praczka i służący. 8374 3 10 Zarząd.

Potrzeba

do dworu Wielka Wieś, poczta Wojnicz uzdolnionej gospodyni z dobremi świadectwami do pomocy pani domu. 8294 3 3

Fabryka serów

Józefa Kubisa

Kraków, ul. Długa 74

poszukuje 3 zdolnych panienek od lat 15—16, do roboty serków i dwie starsze kobiety do roznoszenia serów na miasto. 8345 3 3

Wózek

ręczny o 2 lub 4 kółkach kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Wózek" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8327 2 0

Rutynowana bona

Polka, freblanka, umiejąca szyć, szuka posady na wsi. N. M., Kraków, ul. Andrzeja Potockiego l. 13, II p., od frontu drzwi na lewo, od godz. 1 do 4. 8331 3 3

Kupię psa

większego, czujnego. Zgłoszenia pod „Pies" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 83.8 2 0

Apteka

z większym obrotem i fabryka wody sodowej (urządzenie motorowe) w zachodniej Galicyi, w okolicy ruchliwej, o ludności zamożnej, do wydzierżawienia. Zgłoszenia list. przyjmuje Administr. „N. Reformy" do końca sierpnia pod M. M. 8206 5 6

Potrzeba

do dworu Wielka Wieś, poczta Wojnicz, zdatnego kucharza, wolnego od wojska. 8293 3 3

Do sprzedania

urządzenie sklepowe, a mianowicie: 2 lady, 2 kasy, 1 lodownia, 1 magiel kołowa. Zgłoszenia: ul. Topolowa l. 36. Mylius. 8330 3 3

Kilka pięknych

obrazów oryginałów

pierwszorzędnych pol. mistrzów zamienię za dobre artykuły. Reflektanci zechcą przesłać oferty pod „Bez pośrednictwa" do Admin. „N. Reformy". 8339 4 4

Motorowego

zdolnego do prowadzenia pługa benzynowego, poszukujemy do większego majątku na ordynaryę, na korzystnych warunkach. Pożądane odpisy świadectw, których się nie zwraca. Zgłoszenia do Biura J. Hopcas i Salomonowa w Krakowie pod „Motorowy". 8397 2 4

Dam 80 koron

za wyszukanie mieszkania, składającego się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z elektrycznem oświetleniem. Zgłoszenia: ul. Siemiradzkiego l. 9, II p., drzwi na prawo. 8360 3 3

Dostarczam wagonami

drzewa opałowego

J. Horowitz, Kraków

plac Dominikański l. 5. 8389 2 3

Koncypienta

rutynowanego poszukuje zaraz adw. Grünzweig w Krakowie. 8192 3 4

Obiady

domowe, z 3 dań K 3·50. Ul. Gołębia l. 16, I p. W abonamencie opust. 7408 10 15

MATERACE

otomany, meble, przyjmuje się do przerabiania i czyszczenia. Przyjmuje się roboty także z prowincyi. J. Luszowicz, tapicer, ul. Floryańska l. 44 (tuż koło Bramy). 7407 11 15

Kasyerkę

obeznaną z pracami biurowemi przyjmie zaraz większe przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia pod B. F. H. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8357 3 3

Inteligentna pani

szuka zajęcia popołudn. lub administracyi domu. Listowne zgłoszenia pod „Skromna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8362 3 3

Dobra

120 morgów, ad Bełz, wkład 1,400.000 K. Bliższe warunki poda reflektantom kancelarya notaryalna: Lwów, ul. Rutowskiego l. 3. 8361 3 3

Sprzedam

piękną willę w mieście powiatowem. Potrzebna gotówka 60.000 K. Zgłoszenia pod „Willa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8355 3 5

Do sprzedania

klawikord antyczny, w dobrym stanie. Oglądać można między godz. 3 a 4, ul. Basztowa l. 4, oficyny, III piętro. 8344 3 3

Suczkę

(Zwerckbuldog) kupię lub wypożyczę na rozmnożenie. Zgłoszenia pod „Suczka" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8373 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondenkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7749 9 20

Poszukuje się

zdolnej i uczciwej służącej do wszystkiego, tylko z bardzo dobremi poleceniami. Wiadomość: ulica Floryańska l. 53, sklep. 8377 2 2

Pierwszorzędna firma poszukuje zaraz

buchalterki

względnie korespondentki polsko-niemieckiej na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia pod M. K. 15 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8337 2 3

Dwa dywany perskie

Korasan i Bochara, 9 metrów makieta na meble, obrus i 12 serwet i okrycia tiulowe na łóżka nadeszły do sprzedania do 8460 2 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Poszukuje się

buchaltera(ki)-korespondenta(ki)

władającego(cej) biegle językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia osobiste w godz. między 10—12 przed południem i 4—6 po południu w kancelaryi Zakładu odnawiania odzieży c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 8. 8415 1 3

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona „Skabotorm", „Brunatna maść" Dra Flosch'a. Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skabotorm". 1798 62 0

Składy główne: Lwów: apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; apteka „pod Złotym orłem" Wilhelma Ehrlicha, ul. Krakowska 11; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; Tarnów: apteka obwodowa J. Misiołowskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Stiasla; Nowy Sącz: apteka Marcina Gerzeckiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Nauczyciel

starszy, prosi o pracę biurową. Adres: X. X., ul. R. Traugutta 4, I piętro, 2. 8396 2 5

Osoba młoda

inteligentna, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod Popołudniowe 918 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8350

Kupię aparat fotogr.

4½×6 lub 6×9 z soczewką Goerza lub Zeissa i t. d. Zgłoszenia z podaniem ceny i bliższym opisem pod „Z. S. 16" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8395 2 2

Jabłka

hurtownie i częściowo po cenach przystępnych sprzedaje Chrześcijańska Spółka handlowa, ul. Jagiellońska l. 9. 8338 2 3

Zdolna ekspedyentka

z dobremi poleceniami, władająca językiem polskim i niemieckim, z dobrem obejściem, zostanie przyjętą w firmie Linoleum i cerata, Rynek gł. l. 10. 8398 2 3

Praktykant

z dobrego domu, z ukończoną szkołą wydziałową lub handlową, zostanie przyjęty do firmy Linoleum i cerata, Rynek gł. 10. 8399 2 3

Czas odnowić prenumeratę

Bluszcz. Tygodnik kobiecy kwartalnie K 12·—.

Mały Światek. Dwutygodnik dla dzieci, kwartalnie K 5·—.

Maski. Pismo literac., kwartalnie K 13·—.

Muchy. Tygodnik humorystyczny, kwart. K 10·—.

Rolnik. Tygodnik, półrocznie K 16·—.

Świat. Tygodnik, kwartalnie K 12·—.

Szczutek. Dwutygodnik humorystycz., kwart. K 8·60.

Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 17·60.

Mody sezonowe.

Album Blanka z przes. K 2·—

— Favorit „ K 2·—

— też z modą dziecięcą i bielizną, z przes. K 3·—.

Mode für Alle z przes. K 5·30.

Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków — Rynek 17.

7316 6 6

Kupię dom

z ogrodem lub z polem w pobliżu lub w okolicy Krakowa. Zgłoszenia z opisem i ceną pod J. B. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8405 2 3

Kupię

majątek ziemski

w zachodniej Galicyi lub w Królestwie Polskiem, z ładnym domem mieszkalnym. Zgłoszenia: Z. Kierwiński, Zakopane, pensyonat „Senato". 8401 2 3

Do sprzedania

primus, lampa karbidowa, kosz dla żyw. ramy do obrazów, lustro, lampa wisząca i inne drobiazgi. Ul. Krupnicza l. 14, III p., na prawo, między godz. 2—4. 8403 2 3

Kupię folwarczek

dobra ziemia, oddalenie kilku klm od większego miasta, budynki kryte twardo, najchętniej z inwentarzem żywym i martwym. Uczciwe pośrednictwo nie wyłączone. Ryszard Seidler w Brzeszczach, od 1 sierpnia w Żywcu. 8409 2 2

Do sprzedania

parcela dwumorgowa, z domkiem i stajenką w Krakowie, pół godziny od tramwaju. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Parcela". 8411 2 5

Dalej służący podoficer

z braku znajomości, pragnie na tej drodze poznać w celu matrymonialnym pannę do lat 30, na dobrem stanowisku lub z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „Dyskretny" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". Anonimy do kosza. 8241

Rolnik

lat 28, z akademickiem wykształceniem, przy tejny, przedsiębiorczy, z kapitałem 60 tys. koron, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdowę inteligentną, wykształconą, majątkowo niezależną, o łagodnem usposobieniu. Pośrednictwo rodziców lub opiekunów pożądane. Rzecz traktuje całkiem poważnie i dyskretnie. Zgłoszenia pod „Rolnik 28" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8378 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski